Wygrane pocieszenia na str. 2-ej

Rok X
Nr. 272

# ABC
# NOWINY CODZIENNE

10 GROSZY

Opłata pocztowa uiszcz. ryczałtem.
PR
Warszawa,
wtorek 24 września 1935 r

10 GROSZY



NASZE ABC

## Technika, ekonomja i polityka

Postęp techniczny nie następuje, jakby się to komu mogło zdawać, wtedy, kiedy uczeni dochodzą do pewnych wynalazków, które decydują o zastąpieniu pewnych form technicznych innemi. Postęp techniczny następuje przedewszystkiem wtedy, gdy w społeczeństwie istnieją pewne potrzeby, które przez postęp techniczny muszą być zaspokojone, wtedy, kiedy w ustroju społecznym istnieją określone warunki, pozwalające na zrealizowanie w praktyce pewnych wynalazków teoretycznych. Inaczej bowiem wynalazki techniczne giną i zostają zapomniane.

W okresie, który obecnie dobiega końca, postęp techniczny był skutkiem stopniowego, a ciągłego wzrastania kapitalistycznych form gospodarki. Postęp techniczny był wywołany przez kapitalizm i służył jego celom. Przez tworzenie coraz to doskonalszych urządzeń technicznych, wzmacniał pozycję tych, którzy mogli rozporządzać temi środkami technicznemi, to zn. wielkich kapitalistów.

Przeżywany obecnie przez ustrój kapitalistyczny kryzys, jest jednocześnie kryzysem techniki, przynajmniej w jej dotychczasowej formie. Postęp techniczny musi obecnie przybrać inne formy i innemi chadzać drogami.

Dziś postęp techniczny zamiast oddawać w coraz większą niewolę zwyczajnego człowieka, musi służyć idei wyzwolenia tego człowieka z pęt, jakie na niego sam nałożył. Zamiast służyć corazto większej koncentracji kapitału i corazto większej koncentracji form produkcji, musi obecnie postęp techniczny ułatwiać produkcję w małych zakładach.

Potrzebą świata dzisiejszego jest oparcie ustroju gospodarczego na możliwie małych przedsiębiorstwach, któreby ich właścicielom zapewniały możliwie daleko idącą swobodę twórczości. Trudno dziś przewidzieć jak daleko ta przemiana może pójść. Pewne dziedziny życia gospodarczego oprą się oczywiście tej ewolucji. W każdym razie zadaniem techniki, jest umożliwić, by przemiana ta objęła możliwie szerokie dziedziny życia gospodarczego.

Przed uczonymi, a również praktycznymi technikami stają dziś nowe zadania, które powinni możliwie jak najszybciej rozstrzygnąć. Stają znów przed nimi te możliwości, że odkrycia i wynalazki, których dokonają, nie pozostaną bezpłodne, że przeciwnie, staną się źródłem bardzo poważnych przemian w strukturze gospodarczej.

J. K.

# Lista 32 senatorów z nominacji

## została wczoraj podpisana przez p. Prezydenta Rzplitej

Wczoraj popołudniu szef kancelarji cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej dr. Stanisław Świeżawski doręczył Generalnemu Komisarzowi Wyborczemu, sędziemu S. N. St. Giżyckiemu, zarządzenie Prezydenta R. P. z daty 23 b. m., któremto zarządzeniem p. Prezydent powołał na senatorów następujące osoby:

1) Karola Algajera, lat 54, ślusarza, zam. w Łodzi.

2) Zygmunta Beczkowicza, lat 48, posła R. P. w Rydze, zam. w Rydze.

3) Adolfa Bnińskiego, lat 51, ziemianina, zam. w Gułtowach.

4) Emila Bobrowskiego, lat 59, lekarza, zamieszkałego w Krakowie.

5) Ludwika Józefa Ewerta, lat 72, przemysłowca, zam. w Warszawie.

6) dr. Reginę Fleszarową, lat 47, urzędniczkę, zam. w Warszawie.

7) Kazimierza Fudakowskiego, lat 55, rolnika, zam. w Krasnogrodzie.

8) Erwina Hasbacha, lat 59, ziemianina, zam. w Hermanowie.

9) Antoniego Horbaczewskiego, lat 79, adwokata, zam. w Czortkowie.

10) Wojciecha Jastrzębowskiego, lat 59, profesora, zam. w Warszawie.

11) Tadeusza Karszo - Siedlewskiego, lat 42, przemysłowca, zamieszkałego w Warszawie.

12) Henryka Kaweckiego, lat 49, podsekretarza stanu, zam. w Warszawie.

13) Julję Kratowską, lat 65, nauczycielkę, zam. w Ciechanowie.

14) Stefanję Janinę Kudelską, lat 45, urzędniczkę, zam. w Warszawie.

15) Zdzisława Lubomirskiego, lat 70, zam. w Małej Wsi.

16) Ludwika Maciejewskiego, lat 45, urzędnika prywatnego, zam. w Katowicach.

17) Maksymiljana Kalinowskiego, lat 75, dziennikarz, zam. w Warszawie.

18) Bolesława Miklaszewskiego, lat 64, profesora, zam. w Warszawie.

19) Inż. Juljana Pawlikowskiego, lat 47, ekonomistę, zam. we Lwowie.

20) Tadeusza Petrażyckiego, lat 50, prawnika, zam. w Brwinowie.

21) Wojciecha Rostworowskiego, lat 58, publicystę, zam. w Warszawie.

22) Jana Rudowskiego, lat 44, rolnika, zam. w Półwiesku.

23) dr. Mojżesza Schorra, lat 61 profesora, zam. w Warszawie.

24) Augustyna Seroszyńskiego, lat 52, rolnika, zam. w Lekartach.

25) Wacława Sieroszewskiego, lat 75, literata, zam. w Warszawie.

26) Artura Śliwińskiego, lat 58, historyka, zam. w Warszawie.

27) Wojciecha Świętosławskiego, lat 54, profesora, zam. w Warszawie.

28) Kazimierza Świtalskiego, lat 49, dr. filozofji, zam. w Warszawie.

29) Jankiela Trockenheima, lat 54, kupca, zam. w Warszawie.

30) Rudolfa Wiesnera, lat 45, inżyniera, zam. w Bielsku.

31) Joachima Wołoszynowskiego, lat 65, działacza społecznego, zam. w Łucku.

32) dr. Stanisława Wróblewskiego, lat 67, profesora, zam. w Krakowie.

*

B. premjer prof. Kazimierz Bartel przybył do Warszawy, aby osobiście uzasadnić p. Prezydentowi Rzeczypospolitej motywy, które skłoniły go do nieprzyjęcia proponowanego mu miejsca w Senacie.

# Marszałek w armji Z.S.R.R.

## Sowiety wracają do metod przedwojennych

MOSKWA, 23.9. PAT. Jak podaje agencja Tass, Centralny Komitet Wykonawczy i Rada Komisarzy Ludowych ZSRR ogłosiły dekret o stopniach wojskowych dowódców armji i o zatwierdzeniu statutu służbowego dowódców. Dekret podkreśla, że szczególnie odpowiedzialne zadania w dziedzinie wyszkolenia i wychowania mas żołnierzy armji czerwonej, jakie spadaja na ogół dowódców, jak również kierownicze role dowódców w walce wymagają ustanowienia stopni wojskowych, wyrażających dokładnie kwalifikacje wojskowe i specjalne każdego dowódcy, jego zasługi, jego władzę i autorytet w charakterze komendanta armji czerwonej Centralny Komitet Wykonawczy i Rada Komisarzy Ludowych ZSRR zdecydowały ustanowić stopnie wojskowe dowódców armji czerwonej, a mianowicie dla dowódców wojsk lądowych i powietrznych stopień porucznika, nadporucznika, kapitana, majora, pułkownika, dowódcy brygady, dowódcy dywizji, dowódcy korpusu armji, dowódcy armji drugiej klasy, dla doradców marynarki — porucznika, nadporucznika, kapitana - porucznika, kapitana klasy, generała floty drugiej klasy i generała floty pierwszej klasy.

Wprowadzono również nowe stopnie dla dowódców innych rodzajów broni. Ustanawia się też stopień marszałka ZSRR, nadawany przez Centralny Komitet Wykonawczy ZSRR personalnie wyższym dowódcom za wyjątkowe zasługi.

Specjalne zarządzenia Rady Komisarzy Ludowych postanawiają, że sztab armji czerwonej nosić będzie odtąd nazwę sztabu generalnego armji czerwonej.

## Żądania Mussoliniego odrzucone

# Komitet Pięciu umył ręce

## Rezygnacja z dalszych rokowań z Włochami

GENEWA, 23.9 (Iskra). Komitet Pięciu zebrał się dziś rano o godz. 10-ej min. 30 pod przewodnictwem amb. Madariaga, z udziałem min. Edena, min. Becka, min. Rusti Arasa i premjera Lavala, który wczesnym rankiem powrócił z Paryża do Genewy.

Amb. Madariaga złożył sprawozdanie ze swojej wczorajszej rozmowy z bar. Aloisi, komunikując o odrzuceniu przez Włochy zaproponowanego im kompromisu. Po krótkiej dyskusji, Komitet Pięciu uznał, iż wczorajsze wynurzenia bar. Aloisi wobec amb. Madariagi uznać należy za urzędową odpowiedź Włoch na kompromis, proponowany przez Komitet Pięciu, a wobec tego Komitet ten musi zrezygnować z dalszych wysiłków koncyljacyjnych.

Komitet Pięciu postanowił złożyć Radzie Ligi Narodów raport o swych pracach, przyczem raport ten zredaguje ostatecznie na posiedzeniu, wyznaczonem na jutro rano. Razem z raportem, Komitet Pięciu ma zamiar ogłosić wszystkie, znajdujące się w jego posiadaniu dokumenty, dotyczące konfliktu włosko-abisyńskiego, i w tej sprawie amb. Madariaga porozumie się dziś jeszcze z przedstawicielami obu stron.

### Raczej zginąć...

GENEWA, 23.9 (Iskra). Odpowiedź pozytywna Abisynji na propozycje Komitetu Pięciu nadeszła z Addis-Abeby dziś rano. Min. Tecle Hawariate doręczył ją natychmiast amb. Madariaga.

Wkrótce potem mieliśmy sposobność odbycia rozmowy z min. Tecle Hawariate. Na pytanie, jak ustosunkuje się Abisynja do żądań włoskich, przedstawionych wczoraj przez bar. Aloisi ambasadorowi Madariaga, odpowiedział nam delegat Abisynji:

— Żądania włoskie zmierzają do rozbrojenia nas, potem do rozciączenia nad nami kontroli, a wkońcu do rozbioru Abisynji i oddania jej w lwiej części w posiadanie Włoch. Nie uważam nawet za stosowne komunikować memu cesarzowi tych żądań, wiem, że cały naród abisyński odpowie na to jednogłośnie: — Nigdy, nigdy, nigdy... Raczej zginiemy...

### Żądania Mussoliniego

GENEWA, 22. 9. (PAT). Baron Aloisi odwiedził dzisiaj Madariagę i udzielił mu wyjaśnień co do minimum, jakiego żąda Mussolini. Żadnego dokumentu baron Aloisi Madariadze nie doręczył, ograniczając w ten sposób odpowiedź Włoch do ustnej interpretacji wczorajszego komunikatu. Następnie Madariaga poinformował min. Edena o wyjaśnieniach bar. Aloisi'ego.

Minimum żądane przez Mussoliniego obejmować ma przedewszystkiem trzy zagadnienia:

1) Mussolini żądać ma ustanowienia korytarza poprzez zachodnią Abisynję. Korytarz, który miałby iść na zachód od Addis - Abeby stanowiłby połączenie Erytrei z włoskiem Somali. Oznaczałoby to okrążenie większej części Abisynji przez Włochy. Abisynja stałaby się w ten sposób enclawą włoską.

2) Udzielenia Abisynji dojścia do morza miałoby się dokonać przez stworzenie specjalnego korytarza poprzez terytorjum włoskie, bądź w Erytrei, bądź we włoskiem Somali. Abisynja miałaby w ten sposób do dyspozycji jeden z portów włoskich na jednem z tych terytorjów.

3) Mussolini krytykować ma propozycje Komitetu Pięciu jako niewystarczające ponieważ nie obejmuja one wcale zagadnienia armji. Mussolini żądać ma dokonania częściowego rozbrojenia armji abisyńskiej i pozostawienia pozostałej części tej armji pod kontrolą Włoch.

## W gimnazjum Mickiewicza

# Uczniowie bojkotują profesora

## Echa samobójstwa ś. p. Mioduszewskiego

Głośna była przed dwoma tygodniami sprawa 19-letniego Mioduszewskiego, ucznia klasy VII państwowego gimnazjum Mickiewicza. Ucznia egzaminował nauczyciel matematyki, Hornowski. Wynik egzaminu wypadł dla ucznia ujemnie; na dużej pauzie, bardzo zdenerwowany Mioduszewski wyskoczył z otwartego okna i poniósł śmierć na miejscu. Egzaminów powakacyjnych, t. zw. w gwarze uczniowskiej „poprawek", było bardzo dużo, gdyż Hornowski bardzo surowo wymaga od uczniów znajomości przedmiotu.

Od chwili tragicznej śmierci Mioduszewskiego, jego koledzy, uczniowie klasy VII w liczbie 37, wychodzili z klasy na czas lekcji Hornowskiego, albo zostając w klasie odmawiali nauczycielowi odpowiedzi na zadawane pytania.

Sprawa zatargu klasy z nauczycielem oparła się o dyrekcję szkoły. Odbyło się specjalne posiedzenie grona nauczycielskiego, które powzięło uchwałę, zabraniającą uczniom klasy VIIIB wstępu do szkoły, do czasu podpisania specjalnej deklaracji przez rodziców lub opiekunów. Deklaracja ta przewiduje, że za postępowanie uczniów będą odpowiedzialni rodzice i opiekunowie. Deklaracyj tych rozdano 37, z nakazem, żeby dzisiaj wszyscy uczniowie wręczyli je wychowawcy podpisane.

# Licznik telefoniczny w domu

## usunie nieporozumienia z PAST'ą

W Urzędzie Patentowym p. Józef Czechowski zgłosił sensacyjny wynalazek, a mianowicie licznik telefoniczny, zapisujący na taśmie papierowej w domu abonenta płatne rozmowy telefoniczne. Wynalazek dlatego jest sensacyjny, że niedawno przed sądem warszawskim odbywał się proces abonenta ze Spółką telefoniczną o złe obliczanie rozmów i o pobieranie opłat za rozmowy, które nie były prowadzone. Gdy abonent domagał się na Spółki aby wzorem Gazowni i Elektrowni oraz wodociągach wstawiła abonentom do domów liczniki, które pod kontrolą osób zainteresowanych zerejestrowałyby rozmowy, adwokat PAST, p. St. Smącicki rozłożył ręce bezradnie i orzekł: że jest to niemożliwe, bo jeden licznik kosztuje około 500 zł.

Tymczasem licznik skonstruowany przez p. Czechowskiego kalkuluje się w granicach około 25 zł. W ten sposób zagadnienie wygląda już zupełnie inaczej, bo rozpatrywać go w płaszczyźnie niemożliwości nie można.

Wynalazek p. Czechowskiego niewątpliwie zainteresuje bliżej koła niezadowolone z obecnego systemu obliczania rozmów telefonicznych przez PAST'ę, a zwłaszcza te osoby, które domagają się wstawienia licznika do domu, aby mogły ufać jego rzetelności.

Oprócz licznika zapisującego rozmowy na taśmie p. Czechowski opracował drugi licznik do telefonu rejestrujący liczbę przeprowadzonych rozmów systemem zegarowym i niebawem zarejestruje ten drugi wynalazek.

# Osa zabiła człowieka

## wbijając żądło w przełyk

BERLIN, 23.9. (ATE). O niecodziennym wypadku zgonu wskutek ukłucia żądłem osy donoszą z Erfurtu. Właściciel sanatorjum w zdrojowisku Blankenburg w Turyngji dr. Paul Widerburg, pijąc lemoniadę połknął przez nieuwagę osę, która wpadła do szklanki.

Owad ukłuł lekarza w przełyk. W kilka chwil po ukłuciu nastąpił skurcz przełyku i tchawicy skutkiem czego lekarz zmarł w strasznych męczarniach.

# Syn Oskara Straussa

## zatruł się środkiem nasennym

Od pewnego czasu przebywa w Warszawie syn głośnego kompozytora operetek, Oskara Straussa — Erwin Strauss. Strauss przybył z Wiednia, zaangażowany do jednego z lokali restauracyjnych w Warszawie, jako kierownik orkiestry. Strauss zamieszkał u pp. Godlewskich przy ul. Moniuszki nr. 9.

Silnie zdenerwowany Straus zażył zbyt wielką dozę nowego środka nasennego „Somnum fenum". Po zażyciu żona stwierdziła, iż Strauss stracił przytomność. Wezwano lekarza, który próbował przywrócić go do przytomności, jednak bezskutecznie.

Straussa przewieziono do szpitala Czerwonego Krzyża przy ul. Smolnej, jednak do wczoraj wieczora nie odzyskał przytomności. Lekarze mają nadzieję, iż dzisiaj lub najdalej jutro, zatruty odzyska przytomność, a po kilku dniach całkowicie powróci do zdrowia.

## Możliwe deszcze

Wczoraj w godzinach popołudniowych na północy oraz częściowo w województwach środkowych i zachodnich panowała pogoda pochmurna i miejscami padały deszcze. W pozostałych dzielnicach trwała jeszcze pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanem. O godz. 14 temperatura wynosiła: 15 stopni w Poznaniu, 16 w Kaliszu, 17 w Suwałkach, 18 w Warszawie i Wilnie, 19 w Bydgoszczy i Grodnie, 20 w Dęblinie i Radomiu, 21 w Katowicach, 22 w Zakopanem, 23 w Cieszynie, 24 w Krakowie, 25 we Lwowie, 26 w Kowlu oraz 27 w Łucku.

Dziś na Polesiu, Wołyniu, Pokuciu i w Małopolsce Wschodniej — wzrost zachmurzenia, deszcze, lekka skłonność do burz. Nieco chłodniej. Słabe wiatry z południowo - zachodu i zachodnie. W pozostałych okolicach kraju pogoda o zachmurzeniu zmiennem. Miejscami przelotne deszcze. W ciągu dnia temperatura około 15 stopni. Umiarkowane wiatry zachodnie.

# Wygrane pocieszenia 14-go dnia ciągnienia 4 klasy Loterji Państwowej

## I i II ciągnienie

### Wygrane po 50 zł.

110 354 463 90 549 60 82 601 29
829 63 941 1023 68 103 260 78 338
443 50 72 568 882 903 2051 59 178
216 309 41 47 580 614 17 725 45 53
851 74 77 994 3003 44 243 72 87 321
58 418 554 626 36 772 810 48 58 955
67 4057 61 104 56 75 94 219 36 58
63 318 40 431 506 34 75 806 5007 111
203 10 31 433 99 694 783 955 6085
199 254 360 79 585 830 912 49 63
7115 261 317 22 55 520 22 31 653
717 880 942 8048 70 293 334 60 87
422 503 73 902 58 80 9062 121 45
295 352 417 606 726 849 906 14
10140 263 502 6 659 717 53 902 24
11035 82 84 134 259 93 321 96 502
42 603 64 820 23 76 921 60 112041
231 55 81 367 83 427 34 53 71 541
52 732 832 72 13012 217 60 88 309
404 6 9 10 42 699 798 900 14 14031
112 57 214 19 82 349 434 573 607 8
959 15371 404 16 96 565 717 92 825
934 94 16247 314 33 89 409 76 597
627 59 806 17113 270 78 91 96 451
516 66 681 710 36 59 802 78 934 47
18194 277 302 413 26 502 33 652 721
31 882 906 19036 93 114 202 45 54
65 89 383 407 26 87 758 812 940 72
94 98 20000 17 70 75 161 202 36 44
87 388 460 521 646 75 53 88 852 913
21211 328 521 37 56 612 30 69 80
83 783 92 870 945 69 22000 162 71
88 97 394 473 532 75 613 90 806 32
38 96 917 21 23040 66 131 37 40 206
330 51 91 94 514 73 95 639 44 749
924 40 60 88 24061 139 321 48 87
529 742 43 76 77 800 85 925 90 25080
113 24 41 59 266 464 561 615 55 61
80 93 95 777 898 902 27 54 52 26019
117 19 255 64 358 489 581 83 645
57 86 784 807 10 924 34 67 68 27071
150 202 54 303 15 44 98 480 568 663
71 725 862 91 922 95 28148 248 383
433 34 60 61 71 727 813 39 65 914
29239 519 70 600 13 55 89 94 546
50 813 14 20 42 89
30047 171 95 247 63 395 483 575
647 68 69 79 751 993 31150 363 448
54 57 525 29 764 865 32011 49 111
208 312 447 61 73 653 796 813 91
93 96 905 7 33002 6 70 101 20 46 78
82 211 330 44 419 81 88 905 605 8
46 77 712 60 54 882 89 932 69 90
34052 153 95 248 49 53 341 51 672
752 849 98 951 64 66 85 35025 138 342
479 525 616 55 726 36060 74 77 95
97 115 64 234 384 486 556 627 40
46 714 87 90 909 10 46 82 37198 259
98 340 97 415 24 67 511 74 612 82
90 789 845 52 907 9 90 99 38022 39
64 130 81 201 55 90 95 377 405 517
627 711 72 834 39088 226 93 374 404
69 508 62 619 55 709 26 31 63 96
827 33 72 97
40053 144 293 352 73 75 432 73
526 31 98 621 51 62 797 818 28 41103
88 346 75 471 575 606 63 722 88
42058 92 218 27 34 334 44 414 56
59 65 607 23 717 834 939 43018 20
47 245 68 70 83 413 25 64 673 99
727 39 834 971 44068 81 89 165 226
74 437 5043 9 653 87 714 805 900 65
83 45084 92 195 311 81 699 706 21
55 65 967 46018 161 447 598 605 25
98 736 87 895 933 41 47105 50 63
237 308 915 42 638 72 700 72 844 905
35 48090 146 66 99 218 80 355 90
449 564 76 89 97 605 65 96 715 84
897 934 86 49006 58 145 55 62 66 88
94 333 45 77 417 19 70 510 19 50 53
86 94 624 39 766 87 811 31 42 52
92 955 87 50006 22 106 22 234 339
407 36 504 47 93 658 94 764 71 90
896 916 92 51034 54 115 81 202 33
60 382 492 594 759 61 68 895 913
66 52237 410 30 83 520 45 44 61
69 643 72 703 34 887 919 20 43 53066
68 99 202 62 90 30 475 564 85 97
648 751 91 888 974 99 54075 121 45
96 398 417 22 89 790 843 69 87 936
97 55157 256 89 316 486 671 722
22 834 36 74 939 56022 47 100 311
444 560 724 59 809 935 98 57020 189
93 221 39 54 96 396 442 58 64 508
626 43 63 92 810 76 94 936 58060
133 251 335 77 424 29 46 59 67 503
635 87 718 49 65 368 59030 43 49
144 213 328 415 509 34 636 51 65 87
739 94 96 917
60192 234 597 700 815 62 932 74
61000 186 329 563 683 713 68 814
78 89 93 978 92 62092 145 231 73
346 57 72 418 75 510 81 88 619 50
71 807 41 57 76 94 905 8 63023 274
382 476 565 85 631 57 762 92 94 933
64037 88 90 137 260 80 356 433 503
668 71 785 814 21 50 963 65021 42
97 106 455 504 653 91 868 982 66091
115 25 85 269 502 12 18 64 674 750
73 83 809 59 948 67002 16 47 108
90 317 25 72 98 479 97 551 83 604 12
95 774 83 818 51 86 932 68000 7 10
16 63 161 307 72 71 426 53 566 768
953 69040 54 85 111 203 307 24 443
86 89 608 71 721 71 821
70040 122 35 324 537 50 656 60
791 826 963 87 71138 79 244 360 78
440 45 48 676 804 62 97 905 25 85
36 72087 108 37 225 33 71 87 97
315 416 73 95 568 635 763 73 806
16 59 54 926 52 93 73154 59 251 87
88 96 487 562 86 607 58 764 91 855
60 908 39 84 94185 90 241 81 474 625
58 93 776 835 81 922 75057 105 20
26 50 83 225 327 29 425 36 64 500
11 609 769 68 94 895 915 27 61 65
71 76010 27 34 65 132 52 219 23
78 87 317 69 628 51 60 858 916 38
43 50 77319 24 76 442 536 600 20
43 75 859 969 78162 229 309 31 84
412 15 89 907 9 69 97 98 625 65 725
806 13 14 79 79065 106 202 15 353
79 458 529 613 42 705 31 37 59 805
36 80 90 973 94
80009 31 46 119 27 94 423 35 550
611 28 52 742 67 814 89 941 81065
107 37 94 229 93 392 555 86 618 713
13 73 851 909 93 82040 60 197 99
386 449 618 64 701 801 5 922 58
74 83050 52 53 73 97 87 100 24 453
70 81 531 76 91 613 18 28 67 90 975
84110 40 253 306 36 58 93 530 601
24 777 810 27 57 918 25 75 85043 177
265 78 420 567 702 35 70 814 929 56
87 86040 57 59 60 167 226 36 39 70
97 827 40 474 98 593 609 707 17
23 824 931 75 87051 83 152 204 339
706 89 400 36 54 574 653 734 38 827
999 88028 58 102 59 60 83 93 288
330 48 648 88 999 721 72 813 19 40
89032 155 61 261 327 61 81 562 86
612 33 49 725 44 941 62
90031 78 124 30 36 295 334 553
638 65 715 63 968 91016 21 124 92
263 81 347 413 540 46 53 639 45 86
742 85 92124 274 301 408 44 520 35
36 39 616 36 44 54 737 92 813 30
954 60 83 93068 96 105 60 217 307
96 412 627 60 65 69 711 69 814 933
86 94018 91 181 220 53 327 36 38
99 403 83 676 94 728 831 915 69
95066 75 101 23 32 48 218 72 358 68
534 44 90 673 735 49 853 75 98 907 83
96002 11 31 41 159 205 51 84 99 331
36 63 457 554 634 47 769 825 93 96 953
71 97001 36 58 86 260 379 82 423 50 65
523 69 75 88 619 711 27 49 57 810 18
39 43 939 94 98172 2121 27 29 59 315
51 543 95 665 716 17 960 99229 77 303
434 95 544 712 800 7 95 942 100104 10
55 92 286 369 565 972 101079 230 83
484 99 515 650 54 777 854 925 65
102014 106 37 86 226 83 87 322 29 443
57 74 87 554 73 75 94 725 37 60 65 838
81 925 60 103020 144 284 344 425 45
69 613 713 29 74 817 51 52 916 94
101 13 69 98 121 30 2 267 391 94 414
49 604 739 43 801 105047 67 141 237
307 45 76 79 93 434 98 514 81 610 814
907 23 32 106147 232 314 99 675 98 905
107141 340 514 26 600 72 80 738 51 833
98 108220 537 68 86 618 76 92 729 59
109080 101 237 399 432 687 702 6 815
21 77 110015 62 71 97 295 304 13 62
434 51 72 543 53 81 82 710 51 90 809
61 71 944 111161 96 292 324 33 514
112060 65 85 103 206 39 306 30 616 26
52 80 701 70 856 991 99 113106 17 86
534 60 505 17 35 99 642 738 39 62 89
814 37 63 918 58 98 114069 70 91 112
243 59 303 14 53 403 55 560 75 84 653
882 907 33 115062 67 187 262 83 301
85 461 66 82 501 2 51 62 8 660 788 806
46 935 39 11602 14 66 199 248 74 92
334 515 625 55 89 792 874 955 71
117033 141 51 368 411 56 77 79 505 21
603 75 766 69 74 827 118205 21 35 71
324 427 51 94 549 79 663 704 464 82
882 119011 35 105 35 89 324 25 631 40
893 907 120170 93 216 33 337 66 429
77 94 95 542 649 946 48 54 121051 102
63 349 435 521 618 772 818 39 906 13
45 78 81 98 122025 165 84 296 445 524
35 659 772 90 820 23 27 29 942 48
123031 241 81 358 76 438 39 81 561 617
19 91 730 803 43 47 124072 204 7 47
349 407 19 52 98 504 635 889 928 79
96 125040 50 103 34 77 255 75 84 333
58 451 535 96 605 10 858 930 33 126045
55 108 30 52 217 312 84 408 25 27 51
505 87 730 34 627 41 63 77 127107 48
76 218 69 408 11 69 21 26 98 600 921
81 128050 273 81 84 95 351 436 502 72
633 49 72 702 69 91 815 19 951 84
129092 104 24 32 90 233 64 362 78 653
98 710 58 836 59 940 130022 75 88 227
62 65 72 348 64 409 45 60 505 615 39
824 47 918 131027 97 124 98 326 58 411
81 674 759 858 61 987 132000 20 49 200
12 58 71 72 77 521 41 72 95 642 515
52 74 832 33 35 48 133046 49 147 65
76 224 47 351 441 506 672 884 949
134016 58 83 107 65 81 96 336 65 435
82 584 645 64 87 91 722 61 78 865 980
135026 33 132 97 312 50 808 80 500 32
40 97 99 624 55 63 752 881 931 45
136015 35 43 69 72 142 351 80 86 88 94
429 555 81 614 20 54 78 90 946 137033
74 109 31 226 78 353 83 94 436 704 97
138111 93 96 229 89 438 791 807 34 61
66 139004 22 195 216 44 47 76 391 408
67 87 502 29 643 73 761 67 952 59 61.
140072 90 160 64 259 314 563 668 740
64 867 88 902 4 77 141006 84 90 151 70
7 578 225 95 538 77 685 726 40 73 806
993 142000 104 52 367 412 791 904 30
48 143081 121 232 61 408 27 776 913
144034 327 409 17 549 638 727 86 897
967 145183 89 270 74 335 66 541 45 54
82 605 86 732 828 146000 91 104 90 247
319 485 589 90 633 47 785 804 981 98
147211 96 487 521 646 85 86 94 726
37 48 82 909 94 916 148004 21 113 23
204 6 309 462 81 617 25 817 149118 38
72 277 78 314 24 69 462 75 97 501 655
870 924 51 78 87 150252 78 471 639
9 20 24 83 883 4 969 151022 73 83 99
167 80 224 41 45 79 364 51 411 62 512
696 786 802 57 62 87 152028 86 109
28 200 52 313 34 40 415 27 66 74 530
44 68 72 616 731 78 828 36 69 70 902
15 23 153050 97 159 62 68 82 259 3223
55 98 536 48 682 97 751 803 31 49 948
154111 77 95 267 544 600 11 71 731 52
97 934 155073 112 29 71 211 22 46 93
340 404 16 19 66 570 74 669 85 720 48
85 857 910 156064 101 39 88 212 57 80
316 34 56 563 819 41 982 157126 78
219 31 56 455 510 24 25 61 633 69 728
44 981 96 98 158053 101 242 80 346
425 582 611 39 49 789 806 159030 48
6 6113 43 83 200 31 304 56 93 429 66
69 88 533 736 801 906.
160069 104 17 77 89 208 98 336 52
467 528 603 25 42 708 28 875 908 10
28 161133 264 98 331 86 429 78 81 93
503 27 46 79 84 693 740 820 971 162038
37 278 600 3 755 849 88 905 87 163040
124 32 78 410 53 523 721 49 862 968 59
84 164032 87 124 57 202 22 300 433 545
657 709 843 974 165110 28 51 225 75
328 71 451 64 511 660 709 876 88
166031 55 79 93 126 51 52 72 214 16
353 470 82 92 507 39 84 604 761 826 89
954 90 168010 144 56 203 21 71 92 316
81 405 63 510 33 93 727 71 97 807
169061 166 90 224 447 50 56 514 36 47
64 616 52 91 82 74 170008 105 43 61
238 88 345 475 570 637 80 88 702 907
171022 51 236 80 347 57 401 521 52 600
87 869 84 918 88 172003 99 124 97 332
61 90 413 23 44 88 500 57 79 82 611
95 99 705 95 907 173069 91 110 69 250
358 455 74 797 816 952 77 174006 89
246 90 422 57 85 597 639 786 831 33 60
918 40 80 175016 37 136 43 64 72 89
254 318 619 79 713 899 950 53 176038
143 57 95 445 50 647 88 830 50 65 96
952 9 177023 106 8 21 94 307 31 476 93
508 59 613 736 68 76 95 97 973 178053
70 91 276 310 428 58 70 660 65 627 49
61 711 18 36 5 826 63 908 11 179051
112 38 314 36 55 73 532 67 68 69 94
762 827 70 978 82 180125 73 261 311
516 709 30 804 28 930 68 97 181082 113
19 57 68 205 300 60 536 49 657 74 797
810 79 87 182024 64 104 2250 305 18
25 30 642 43 749 74 89 808 80 964
183146 57 222 342 446 599 635 50 63
93 721 37 883 998 184078 382 460 501
31 54 607 19 27 62 704 827 57 936 63.

## III ciągnienie

### Wygrane po 50 zł.

131 217 492 565 1267 390 575 78
2142 315 411 531 762 907 79 3114 25
61 462 871 78 902 30 4065 208 358 624
819 5215 311 16 549 990 6064 126 79
95 288 461 682 7008 52 78 90 138 108
71 8198 136 43 68 603 747 848 930
9102 229 332 209 71 796 10131 200 1
87 748 11301 437 11 518 722 71 91
12319 461 673 719 85 13194 211 64 77
85 390 575 84 688 788 14079 85 243
576 696 767 874 15392 703 945 54 16127
390 437 17003 76 330 410 20 33 744
914 41 83 18152 206 30 306 56 65 466
524 624 749 71 19150 377 464 507 631
69 787.
20410 21124 215 317 530 63 848 967
22015 75 495 511 691 884 922 61 23199
348 538 939 46 24111 312 26 559 627
703 832 25005 6 261 67 424 806 25
26267 544 613 90 715 946 86 27023 219
383 578 736 50 74 857 28565 910 30
29033 56 303 14 63 72 545 671 808 21
30705 807 68 917 31112 203 331 432
53 513 89 640 977 32058 179 456 623
71 77 729 824 33165 446 70 655 897
939 58 34251 75 330 548 769 84 814
35608 9 715 94 854 958 36025 150 335
74 458 735 823 37218 28 38 52 311 49
446 580 898.
38361 459 639 61 831 78 93 952 82
39074 555 636 75 739 919 40084 86
190 376 448 602 878 938 41002 128
430 528 92 623 736 884 42698 214 91
361 504 61 660 855 43291 430 69 657
798 951 44060 110 36 98 241 84 315
498 306 37 609 810 45080 299 497
557 763 80 813 46016 68 299 389 577
94 622 838 47262 90 344 550 78 626
91 839 48704 50 53 49132 261 324 73
440 559 776 910 56 50090 220 359 509
98 699 728 34 91 823 941 51139 40
250 70 386 600 847 914 19 33 52363
529 74 716 914 53054 153 323 541 659
715 63 915 54033 96 420 646 772 877
55030 104 31 258 88 320 557 724 914
56134 63 305 412 24 580 881 57120
94 305 408 842 58217 28 594 774 990
96 59016 39 54 87 145 61 293 511
98 664
60230 439 736 82 802 61245 739 849
901 62119 28 48 243 336 473 606 950
63027 164 88 239 482 505 643 89 863
905 64904 223 316 443 534 725 337 62
909 65041 249 86 518 41 635 86 787
946 66182 792 866 67168 226 357 64
427 544 856 68067 264 94 590 669
9015 35 47 529 39 55 621 70016 69
153 74 218 315 19 88 99 607 916
71036 166 211 49 118 569 762 72106
36 230 323 446 53 65 725 869 90 944
73250 389 629 49 709 19 95 85 874
74229 40 75 467 80 75164 89 642 91
828 43 936 76009 295 310 440 593
632 41 71 90 727 887 967 77352 465
594 648 729 37 59 78100 07 208 36
411 508 686 919 79130 273 95 301 85
475 502 829
80022 407 26 519 47 656 713 59 62
81473 75 904 82044 189 235 439 607
706 83 83110 70 218 33 515 50 693
97 737 863 67 80 84075 229 96 346
527 36 44 65 748 98 978 95 85122
55 99 372 489 579 631 704 807 916
86 84 217 19 42 368 89 471 848 60
974 87050 123 307 08 76 451 70 607
52 723 920 39 72 95 88120 303 518
749 973 89091 627 727 33 825 913
90144 269 78 394 478 521 72 626 69
845 91423 26 581 636 92006 71 198
417 52 85 552 604 708 841 69 92 966
93095 206 379 81 409 952 78 94330
33 87 615 802 85 920 87 95116 22 26
216 82 328 415 774 915 96005 40 72
266 727 40 848 981 97024 34 226 73
341 49 64 641 761 98095 134 243 687
89 986 99251 674 730 829 38 80 909
100020 112 77 247 599 857 902 10
101082 123 301 102291 328 456 72
640 893 94 103034 140 248 422 701
879 977 104715 865 71 105085 331
57 415 648 62 709 53 106251 79 419
74 107014 188 275 308 510 623 842
969 108118 94 606 824 938 40 109033
634 56 320 23 616 913 110049 550
55 95 601 10 111090 186 259 384 438
30 57 601 720 835 112012 220 470
740 827 113182 314 57 400 61 95 624
775 967 114062 137 352 79 581 675
744 115168 69 99 415 503 658 72 93
716 116003 83 108 240 441 590 713
302 19 117118 68 80 214 73 323 84
445 525 741 118185 256 307 440 676
762 813 64 978 96 119111 280 320
38 42 413 18 29 646 790 808
120083 143 87 244 364 491 92 961
121057 94 272 417 679 87 825 122030
50 190 215 78 508 43 45 863 991
123197 504 698 704 844 89 124067 126
291 411 581 675 845 125291 99 445
309 66 720 803 90 902 16 126058 84
190 399 429 69 92 867 919 127055 203
308 12 507 777 813 75 128078 127 203
20 349 82 96 451 558 600 715 27 73
533 129029 109 356 446 658 66 985
130393 424 35 63 581 729 92 805 925
29 131244 523 75 96 705 79 80 537
132037 291 93 308 96 507 714 30 803
57 133183 284 467 743 46 134039 75
104 202 441 58 517 76 756 135042 250
66 311 452 93 632 866 136109 29 243
331 98 673 740 823 917 137132 64
200 375 524 637 71 705 44 836 138005
185 88 479 583 85 672 705 33 47 849
934 139403 682 708
140023 345 71 435 536 81 604 732
965 76 141313 15 36 96 442 77 89 798
827 912 50 142191 249 65 397 526 85
977 836 143043 264 302 38 472 682 89
732 90 144167 209 448 521 617 871
956 145039 79 247 91 373 646 49 905
146018 28 237 71 345 656 872 964
147018 21 182 599 758 874 148085 430
92 883 997 149110 295 523 60 827 943
84 150223 320 732 846 67 930 37
151075 244 447 51 677 852 985 152079
896 463 81 539 821 973 153083 183
234 93 313 419 89 501 61 840 933 73
154397 455 521 765 79 809 945 155288
361 573 674 156065 328 46 473 515
67 95 98 744 842 941 157047 108 408
16 96 545 738 57 987 158194 293 375
524 652 822 159338 66 94 448 706
160028 181 261 853 409 53 56 73
981 161045 426 69 628 727 83 990
162413 505 20 41 928 50 70 163120
77 286 500 23 727 873 164089 194 224
584 722 826 165154 300 02 622 53 79
166046 139 90 249 455 548 56 817
167139 98 270 491 588 92 648 843 935
168030 75 266 552 619 970 95 169028
42 556 744 54 884 170044 436 777
957 171003 08 116 21 54 337 77 402
615 88 172070 174 224 30 311 503 27
853 802 173035 106 204 70 316 577
722 57 923 174111 96 386 92 744 67
897 175134 211 462 85 912 176396 806
965 76 177044 155 214 40 509 30 60
73 651 817 982 178113 356 63 496 524
668 796 817 179129 85 430 846 180130
72 307 25 633 81 718 34 28 892
181174 459 72 604 21 182036 140 236
411 12 530 93 752 83 816 58 904 61
183132 260 485 621 926 184089 303 67
95 581 779 912 97

## Niezliczone rzesze Polaków zza Olzy

# Oddały hołd bohaterom

### pomimo szykan i zakazów

MORAWSKA OSTRAWA, 22.9. (PAT). W dniu dzisiejszym od wczesnych godzin rannych ze wszystkich stron Śląska zza Olzy dążyły do Cierlicka tłumne pielgrzymki ludu polskiego, aby złożyć mimo czeskiego zakazu, choćby niemy hołd bohaterskim lotnikom Żwirce i Wigurze.

Około 4 tys. żandarmów otoczyło w szerokim promieniu miejsce katastrofy przy równoczesnem zakwaterowaniu wielkiej liczby wojska i ustawieniu tanków w okolicznych lasach. Wszystkie gościńce i mosty pozamykano linami stalowemi i łańcuchami, tworząc z nich na drogach po kilka przeszkód. Duże oddziały żandarmerji rozlokowano nawet na cmentarzu obok kościoła na Kościelcu. Niedaleko miejsca katastrofy Żwirki i Wigury, żandarmi urządzili sobie legowisko na grobach.

Rzesze pielgrzymów polskich musiały zatrzymać się przed kordonami. Gdy od strony Karwiny nadeszła kilkotysięczna pielgrzymka, wojsko i żandarmi ustawili przeciwko niej linję karabinów maszynowych i gotowali się do strzału, jednak karne szeregi Polaków zatrzymały się i bez żadnej komendy klękły, oddając hołd pamięci Żwirki i Wigury.

Na miejsce katastrofy i do mauzoleum dopuszczono jedynie orszak polskiego konsulatu z Morawskiej Ostrawy. Złożył on u stóp mauzoleum wieniec laurowy, poczem konsul Klotz wygłosił przemówienie poświęcone pamięci bohaterskich lotników.

### W Cieszynie

CIESZYN, 22. 9. (PAT). Dziś odbyła się w Cieszynie olbrzymia manifestacja ku uczczeniu pamięci bohaterskich lotników ś. p. Żwirki i Wigury. Ponad 15 tysięczny tłum protestował przeciwko zakazowi wydanemu przez władze czeskie złożenia hołdu na miejscu tragicznej katastrofy w Cierlicku.

Po przyjęciu rezolucji wysłano depesze do generalnego inspektora sił zbrojnych gen. dyw. Rydza-Śmigiego. Następnie uformował się pochód, który ruszył pod pomnik legjonistów, gdzie delegacja złożyła przy dźwiękach marsza żałobnego symboliczny wieniec w imieniu ludu śląskiego u stóp pomnika.

W manifestacji wzięły udział m. in. żona ś. p. Żwirki z siostrą Wigury. Chciały one złożyć wieniec na grobie bohaterów, jednak władze czeskie zezwoliły jedynie żonie ś. p. Żwirki w asyście policji udać się do Cierlicka.

### P. Malhomme nie przepuszczono

MOR. OSTRAWA, 22.9. (PAT) W dniu dzisiejszym miało się odbyć w czeskim Cieszynie w godzinach wieczorowych pożegnanie b. konsula generalnego w Morawskiej Ostrawie p. Malhomme. Mimo przeszkód ze strony żandarmerji, groźby zamknięcia polskiego domu reprezentacyjnego Polonji w czeskim Cieszynie, zgromadziły się na sali delegacje ludności polskiej. Na czele delegacji znajdował się poseł Wolf, dyr. Felliks i ks. Pioszek.

Przybywającego b. konsula Malhomme zatrzymano na zagrodzonym łańcuchem głównym moście, zagradzając równocześnie drogę żandarmerją. Żandarm czeski oświadczył, że ma polecenie czechosłowackiego ministra spraw zagranicznych nie przepuścić p. Malhomme, wobec czego pan wicewojewoda wrócił do Polski.

## Krzyki w ubikacji „00"

# Bandyci w firmie „Rudzki"

### Zakochany goniec przed sądem

W magazynie gramofonów i płyt gramofonowych „B. Rudzki" w Warszawie, przy ul. Nowy Świat zauważono, że od pewnego czasu systematycznie znikają gramofony. W toku prywatnych obserwacyj ustalono, że gramofony i płyty wynosi goniec firmy, nazwiskiem Szafraniec. Chłopca wydalono więc z pracy. Po pewnym czasie na sklep dokonano napadu rabunkowego.

W godzinach, kiedy magazyn był w pełnym ruchu, do sklepu wtargnęło trzech zamaskowanych mężczyzn, z których jeden trzymając rewolwer w ręku, wezwał personel do podniesienia rąk do góry, poczem wszystkich „zaprowadzono do ubikacji i zamknięto na klucz. Przerażeni pracownicy nie wszczynali nawet alarmu w obawie utraty życia. Dopiero kiedy bandyci, splądrowawszy kasę, wyszli ze sklepu, uwięziony personel podniósł alarm. Stwierdzono, że łupem bandytów padła kasetka, zawierająca kilkaset złotych gotówki.

Podejrzenia skierowały się odrazu na zwolnionego końca, tembardziej, że jeden z pracowników po ruchach poznał w bandycie Szafrańca. Młodzieńca aresztowano i wtedy najaw wyszły sensacyjne okoliczności.

Szafraniec zakochał się w ekspedjentce firmy „Rudzki", pannie Grysmacherównie i postanowił wstąpić w związki małżeńskie. Niestety, plany jego nie mogły być urzeczywistnione, ponieważ nie miał środków na założenie rodziny. Wtedy przedsiębiorcza narzeczona podsunęła mu myśl, ażeby potajemnie wynosił ze sklepu gramofony i płyty i w ten sposób doszedł do posiadania własnego sklepu z tego rodzaju przedmiotami. Kiedy wydalono go z pracy, zrozumiał, że plan nie będzie urzeczywistniony, albowiem z kilkunastu gramofonami nie można było jeszcze zakładać magazynu. Zdecydował się więc na dokonanie rabunku i ograbienie kasy.

Na skutek tych zeznań policja aresztowała narzeczoną Szafrańca, Grysmacherównę, oraz dwóch jeszcze osobników: Rokickiego i Rosińskiego, podejrzanych o udział w napadzie rabunkowym.

Szafraniec oraz jego narzeczona i obaj zatrzymani mężczyźni zasiedli na ławie oskarżonych. Rokicki nie przyznawał się do winy i tłumaczył się, że zatrzymano go przypadkowo. Również i Grysmacherówna zaprzeczała jakoby miała udzialać narzeczonemu rad kolidujących z kodeksem karnym.

Wczoraj Sąd Okręgowy ogłosił wyrok, skazujący Szafrańca na 3 lata więzienia, Rosińskiego zaś i Grysmacherównę po jednym roku. Czwarty oskarżony, Rokicki, został uniewinniony.

# Sprawa Kłajpedy

### Ambasador Anglji interwenjuje

BERLIN, 22. 9. (PAT). Wiadomość o wizycie ambasadora W. Brytanji Phippsa na Wilhelmstrasse nie została podana oficjalnie do wiadomości publicznej w Berlinie.

W tutejszych kołach politycznych wiążą tę wizytę z ostrem stanowiskiem, jakie rząd Rzeszy zajął wobec Litwy w związku ze sprawą wyborów kłajpedzkich. Wysuwa się tu przypuszczenie, iż ambasador Phipps usiłował wpłynąć uspakajająco na miarodajne czynnik niemieckie.

Przedstawiciele prasy zagranicznej w Berlinie, zwłaszcza dziennikarze zachodnio - europejscy, nie kryją swych poważnych obaw co do kroków, jakie powziął by rząd Rzeszy w stosunku do Litwy, gdyby żądania niemieckie w związku z wyborami nie miały być uwzględnione.

Obawy te uzasadniają nietylko znane wystąpienie kanclerza, lecz również niezwykle ostrą kampanję antylitewską, prowadzoną przez prasę niemiecką, zwłaszcza organy, odzwierciadlające opinję miarodajnych czynników Rzeszy.

## Eksportacja zwłok

### ś. p. A. Kałuskiego

Wczoraj wieczorem przybyły do Warszawy zwłoki ś. p. Antoniego Kaluskiego, sekretarza ambasady polskiej w Moskwie.

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu Powązkowskim we wtorek o godz. 10 min. 30.



# Warszawska giełda pieniężna

### w dniu 23 września

Dewizy: Belgja 89.75; Holandja 359.45; Londyn 26.15; Nowy Jork 5.31 i pięć ósmych; Nowy Jork (kabel) 5.31¾; Paryż 35.00¼; Praga 21.93; Szwajcarja 172.70; Sztokholm 134.90; Berlin 213.50.

Obroty dewizami większe, tendencja niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach prywatnych 5.34½; rubel złoty 4.74½; dolar złoty 9.05½; rubel srebrny 1.83; gram czystego złota 5.9244. W obrotach prywatnych marki niemieckie 156.00. W obrotach prywatnych funty angielskie 26.15. Dla pożyczek państwowych i listów zastawnych tendencja przeważnie utrzymana. Akcjami obroty minimalne. Pożyczki dolarowe w obrotach prywatnych: 8 proc. poż. z r. 1925 (Dillonowska) 90.00 (w proc.); 7 pr. poż. m. Warsz. (Magistrat) 69.50 (w proc.).

Papiery procentowe: 3 proc. poż. budowlana 40.60; 7 proc. poż. stabilizacyjna 63.00, odcinki po 500 dol. 64.00 (w proc.); 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 51.25; 5 proc. konwersyjna 68.50; 5 proc. poż. dolarowa 80.25 (w proc.); 8 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94.00 (w pr.); 8 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 94.00 (w proc.); 7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 83.25; 7 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 83.25; 8 proc. L. Z. Banku Rolnego 94.00; 7 proc. L. Z. Banku Rolnego 83.25; 4,5 proc. L. Z. ziemskie 43.75; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) 55.50.

Akcje: Bank Polski 92.00; Lilpop 8.50.

## GIEŁDA ZBOŻOWA

Notowano za 100 kg. parytet wagon Warszawa w handlu hurtowym, w ładunkach wagonowych: pszenica jara czerwona szklista 19—19.50, pszenica jednolita 19 — 19.50, pszenica zbierana 18.50 — 19, żyto I-szy st. 13.50 — 14, II-gi st. 13.25 — 13.50, owies I-szy st. nowy 16.25 — 16.50, II-gi st. nowy 15.75 — 16, III-ci st. nowy 15.25 — 15.50, jęczmień browarny 16.00 — 17.00, gat. II-gi 15 — 15.50, gat. III-ci 14.75 — 15, gat. IV-ty 14.25—14.50, groch polny 24—26, Victoria 31—34, rzepak zimowy 37.50—38.50, rzepik zimowy 35.50—36.50, rzepak i rzepik letni 33.50—34.50, siemie lniane 32 — 33, mak niebieski 46— 48, mąka pszenna gatunek I-A 33 — 35, gatunek I-B 31 — 33, gatunek I-C 29.00 — 31.00, gatunek I-D 27 — 29, gatunek I-E 25 — 27, gatunek II-B 24 — 26, gatunek II-D 23—24, gatunek II-F 22—23, gat. II-G 21—22, gat. III-A 16—17, mąka żytnia gat. I-szy do 55 proc. 22 — 23, gat. I-szy do 65 proc. 21 — 22, gat. II-gi 16.50 — 17.50, razowa 16.50 — 17.50, poślednia 11 — 11.50.

## „Jak nie posmarujesz — nie pojedziesz"

# Sensacyjny proces b. posła Wojciechowskiego

## o łapówki i nadużycia

Przed Sądem Okręgowym rozpoczął się sensacyjny proces b. posła z BB, Wojciecha Wojciechowskiego, oskarżonego o wyrabianie posad i pobieranie łapówek. Afera Wojciechowskiego wykryła się w toku dochodzenia prowadzonego przeciwko b. podkomisarzowi straży więziennej i referentowi spraw personalnych Departamentu Karnego Min. Sprawiedliwości, Stefanowi Dąbrowskiemu, oraz jego satelicie, Wacławowi Leliwie-Kani, którego słusznie uważać można za króla fałszerzy.

Dąbrowski, mając wpływ na obsadzanie poszczególnych stanowisk w więziennictwie, wyzyskał go w ten sposób, że za łapówki udzielał posad strażników więziennych. W bardzo wielu wypadkach kandydaci na posady nie mieli odpowiedniego wykształcenia. Braki te usuwał Kania, fałszując świadectwo szkolne.

W toku dochodzenia okazało się, że Dąbrowski ściśle współdziałał z posłem z BB Wojciechowskim. Dąbrowski skazany został na 5 lat więzienia, Kania zaś na 3 i pół roku.

Prokurator Sądu Okręgowego w Samborze, dowiedziawszy się o aferze Dąbrowskiego, zarządził sprawdzanie kwalifikacyj służby więziennej. Zakwestjonowano przyjęcie do straży niejakiego Zaniewskiego, który zapytany, w jaki sposób i komu zawdzięcza posadę, oświadczył, że w jego sprawie interwenjował poseł na Sejm, nazwiskiem Wojciechowski, który pobrał za wstawiennictwo 300 zł. Wkrótce okazało, że ten wypadek interwencji za łapówkę nie był u posła Wojciechowskiego odosobniony, lecz masowo, za pośrednictwem Dąbrowskiego, wyrabiał on posady.

Do mieszkania posła, przy ul. Widok 9 w Warszawie, przychodziło sporo ludzi, szukających pracy. Wszystkim Wojciechowski oświadczał, że może im pomóc, lecz jednocześnie żądał za to pieniędzy w wysokości 300 — 700 zł. Pewnego razu zgłosił się do niego Kazimierz Penzo, prosząc o wynalezienie posady dla swego bezrobotnego brata Eugenjusza. „To będzie kosztować" — powiedział wtedy Wojciechowski i kazał nazajutrz przynieść podanie petenta oraz 400 zł. Penzo z trudem wystarał się o pieniądze i w oznaczonym dniu powtórnie przybył do mieszkania posła. W obecności petenta Wojciechowski zatrzymał sobie 100 zł., resztę zaś razem z podaniem włożył do koperty i zaadresował do Dąbrowskiego. Ażeby „interwencja" była murowana, zadzwonił jeszcze i w trakcie rozmowy powiedział Dąbrowskiemu: „Stefciu, posyłam ci kogoś. Wszystko jest i dusza w kopercie".

Kiedy ubiegający się o pracę prosili Wojciechowskiego o obniżkę „wynagrodzenia", poseł rozkładał ręce i mówił: „Jest to świństwo. Jednak takie czasy nastały, że jak nie posmarujesz, to nie jedziesz". Wojciechowski zasłaniał się tem, że wyrobienie posad kosztuje go dużo pieniędzy i otrzymane kwoty bierze nie dla siebie, lecz dla pewnego osobnika, który ma stosunki w więziennictwie. Zresztą Wojciechowski operował nietylko na terenie więziennictwa, lecz również, mając wpływy i szerokie stosunki w kolejnictwie, jako prezes Warsz. Zw. Drużyn Konduktorskich, wyrabiał posady i na kolei. Podejmował się także interwencji w urzędach skarbowych, zabiegając o obniżenie podatków.

Wszechstronna działalność posła przynosiła mu duże zyski. Wojciechowski, który poza djetami poselskiemi, pobierał stałe wynagrodzenie na stanowisku prezesa Zw. Drużyn Konduktorskich, wkrótce stał się zamożnym człowiekiem. Obecnie posiada on w Poznaniu ładną kamieniczkę.

Obok Wojciechowskiego na ławie oskarżonych zasiada również i Dąbrowski, oskarżony o udział w aferze łapówkowej. Obaj nie przyznają się do winy, a Wojciechowski twierdzi, że padł ofiarą intryg. Rozprawie przewodniczy prezes Posemkiewicz, oskarża prokurator Korkuć. Obronę wnoszą adw.: M. Etingier i Skoczyński.

Proces Wojciechowskiego ze względu na olbrzymi materjał dowodowy, potrwa trzy dni.

# Bojkot żydów w Łodzi

## według relacji prasy żydowskiej

Prasa żydowska skarży się na wielką akcję bojkotową w Łodzi. „Nasz Przegląd" pisze o młodzieńcach, którzy

„rozlepiają gęsto na murach miasta, zwłaszcza w dzielnicach robotniczych, afisze, ulotki, lub napisy, nawołujące do bojkotowania sklepów żydowskich w rodzaju — „Nie kupujcie u żydów", „precz z żydami" itp. „Wojowniczość" rodzimych hitlerowców sięga już tak daleko, że ostatnio wystawili oni przed niektóremi sklepami żydowskiemi posterunki swoich członków, nie dopuszczające klientów do sklepów. Gdy niektórzy kupcy żydowscy starali się usunąć plakaty bojkotowe sprzed swoich sklepów, zostali przez dyżurujących rodzimych hitlerowców dotkliwie poturbowani, tak, że kilkakrotnie policja zmuszona była nawet interwenjować. Charakterystyczny przytem jest fakt, że agitatorzy endeccy nie szczędzą również chrześcijan. W wypadku, gdy jakiś kupujący chrześcijanin nie daje się wziąć na lep bezmyślnej demagogji, wówczas zacietrzewieni agitatorzy bojkotowi przypinają mu na plecach zielone kartki z napisem: „ten Polak kupował u żyda". Tego rodzaju plakaty na plecach nieświadomego przechodnia wywołują u gawiedzi ulicznej zrozumiałą wesołość i reakcję. Szczególnie w silnej formie występuje ta agitacja na targowiskach i rynkach. Agitatorzy endeccy uwijają się żywo wśród kupujących, nie dopuszczając do straganów, stoisk i sklepów żyd., grożąc opornym gniewem bożym, no i... swojemi kułakami. Rodzimi hitlerowcy posługują się również wzorami i metodami naszych zachodnich sąsiadów. Nierzadkie są wypadki, że chrześcijanie, wchodzący do sklepów żydowskich zostają sfilmowani".

Pozatem pismo żydowskie skarży się na ulotki przeciwżydowskie, przytaczając treść jednej z nich masowo kolportowaną in extenso:

„Robotniku i chłopie polski i ty inteligencie, co masz być przykładem dla innych, zbudź się! Jeśli Ci Ojczyzna nie droga, to dla przyszłości swych dzieci, którym grozi jeszcze większa nędza i poniewierka, a hańba dla narodu polskiego, jaka go czeka przez popieranie żydów, zbudź się i walcz... Walcz o Polskę bez żydów, a będzie Ci dobrze, dzieci Twoje nie będą głodne i obdarte. Polska — dla Polaków. Pamiętaj nie kupuj u żydów. Każdy rozumie, że dziś bez robotnymi są tylko Polacy. W Polsce chleb i praca przedewszystkiem dla Polaków. Pamiętaj i popieraj tylko polskie przedsiębiorstwa. Pamiętaj kupuj tylko u Polaków".

Ta elukubracja — pisze żydowski dziennik — upstrzona jest karykatura, na której widnieje nędzna w łachmany odziana polska rodzina robotnicza, pod obstrzałem śmiejącej się pary pasibrzuchów żydowskich".

# Co chcą zyskać Niemcy

## na wojnie włosko-abisyńskiej

Europejska opinja publiczna oczekiwała, że na zjeździe partji narodowo - socjalistycznej w Norymberdze Hitler zajmie stanowisko wobec konfliktu włosko-abisyńskiego, będącebo obecnie osią zainteresowania opinji. Jednak ani Hitler, ani nikt z jego współpracowników nie poruszył tej sprawy bezpośrednio, a tylko z niektórych ustępów przemówienia da się wysnuć wniosek, obrazujący faktyczne oblicze Niemiec w obecnym okresie polityki międzynarodowej.

„Journal de Geneve" snuje ciekowe przypuszczenia co do rozwoju wypadków w Europie na wypadek zbrojnego konfliktu w Afryce. Wspomniany dziennik szwajcarski wywodzi:

Hitler zainteresował świat kwestją Kłajpedy, z której chciałby uczynić niemiecki Memmel. Rzesza niemiecka tem samem występuje na scenę międzynarodowej tragedji, która rozgrywa się w tym miesiącu. Pomiędzy sporem włosko - abisyńskim a sporem niemiecko - litewskim jest związek o wiele ściślejszy, aniżeli się przypuszcza.

W roku ubiegłym Europa była poważnie zaniepokojona. Między Francją i Niemcami istniał spór o Zagłębie Saary, a Austrji groziło niebezpieczeństwo ze strony Niemiec. Włoska dyplomacja ze zdumiewającym zmysłem dla rzeczywistości odwróciła te dwa niebezpieczeństwa. Mussolini użył pokojowego narzędzia, jakiem jest Liga Narodów, aby zachować traktat wersalski. Dzięki Mussoliniemu i dzięki jego energicznemu wystąpieniu wobec Hitlera równowaga w Europie osiągnięta została.

Konflikt abisyński jednak równowagę tę naruszył. Wszystko, co zdawało się być trwałe, znowu jest niepewne. Anglja, zaniepokojona echem, jakiem odbić się może wojna afrykańska wśród kolorowych narodów, stanęła przeciw Włochom z energją, jakiej we Włoszech się nie spodziewano. Liczono już siły morskie obu mocarstw. Francja, ostrożnie lecz niestrudzenie, starała się pośredniczyć, tak jak w roku ubiegłym pośredniczyły Włochy w kwestji Zagłębia Saary. W roku ubiegłym jednak starania Rzymu uwieńczone zostały sukcesem, a to dzięki pojednawczości Francji. Obecnie natomiast usiłowania Paryża w kierunku pojednania natrafiały na nieustępliwość Mussoliniego.

Aby utrzymać równowagę, tak trudno osiągniętą w roku ubiegłym, Francja potrzebuje poparcia ze strony Londynu i Rzymu. Jednak ostatecznie musiała się zdecydować i chociaż oszczędza Włochy, stanęła po stronie Anglji, aby zachować Pakt Ligi Narodów.

O niepodległości austrjackiej mówi się obecnie coraz częściej. Wątpić należy, czy Francja może obecnie liczyć na czynną pomoc Włoch, których siły koncentrują się na wzgórzach abisyńskich. Francja przeto potrzebuje przeciw Niemcom większych gwarancyj ze strony Londynu i dlatego Laval w swem wystąpieniu genewskiem mówił o francusko - angielskiej solidarności „w każdych warunkach, o ile chodzi o miejsce i czas".

Anglja odpowiedziała z rezerwą. Anglicy decydują się zawsze w pewnym wypadku, a potem swą decyzję wkładają w ramy ogólnych zasad. Nie podobają się im zobowiązania zasadnicze, obowiązujące wszystkich przy wszystkich okolicznościach.

Na ten moment czekał Hitler, aby się odezwać. Nie czeka na ostateczną decyzję rządu angielskiego, ostrożnie mówi o Austrji, rozumując, że tem zbytecznie zaniepokoiłoby Włochy. Z zagranicznego punktu widzenia, Niemcy nie obawiałyby się osłabienia Włoch, bowiem w takim wypadku miałyby wolne ręce w Europie środkowej. Ale upadek dyktatury Mussoliniego napewno wywołałby niepokój w Niemczech. Dlatego Niemcy narazie oświadczają, że kwestja abisyńska ich nie interesuje i pozostają nautralne.

Hitler chce, aby kwestja austrjacka była uśpiona. Bismarck w roku 1870 nie napadł odrazu Francji. Rozpoczął swe operacje wojnami duńskiemi, potem pod Sadową porachował się z Austrją, a dopiero wtedy — z Francją. Hitler idzie najprzód przeciw Kłajpedzie. Kolej na Wiedeń przyjdzie później... O ile inne państwa dalej kłócić się będą między sobą przyniesie to korzyści jedynie Niemcom.

Mogłoby dojść do tego — kończy dziennik szwajcarski — że Mussolini, koncentrując swe siły przeciw Abisynji, chcąc nie chcąc „pracuje dla króla pruskiego", którym obecnie jest Führer.

Wywody te zasługują na uwagę. Wystąpienie Hitlera w Norymberdze zmusiło światową opinję publiczną do zainteresowania się problemem kłajpedzkim i rolą, jaką w nim odegrać pragną Niemcy.

# 50 czy 33 procent ulgi

## będą mieli urzędnicy na kolejach

Organizacje urzędnicze podjęły starania, aby ulgi kolejowe dla urzędników państwowych unormowane zostały na poziomie 50 proc. obowiązującej taryfy osobowej. Obecnie ulgi kolejowe, przyznane urzędnikom, wynoszą 33 proc. taryfy normalnej.

Jak słychać, postulaty urzędnicze nie mają widoków na uwzględnienie przy rewizji taryfy osobowej na polskich kolejach państwowych. Władze kolejowe stanęły na stanowisku, iż urzędnicy państwowi należą do kategorji osób o zapewnionych dochodach, które według wskaźników cen kształtują się stosunkowo lepiej niż dla innych warstw społecznych.

Rewizja taryfy osobowej zmierza do równego traktowania urzędników z uboższemi warstwami robotników, młodzieży szkolnej i inwalidów, którzy korzystają obecnie z tych samych ulg, co urzędnicy. Wyróżnienie urzędników z tej grupy byłoby, zdaniem władz kolejowych, niesłuszne, a zastosowanie 50-procentowej zniżki dla podróżnych wszystkich wymienionych kategoryj spowodowałoby ogromną wyrwę w dochodach kolei.

Władze kolejowe powołują się przytem na przykład zagranicy i podnoszą, iż Anglja, Francja, Niemcy i Włochy nie stosują wogóle indywidualnych ulg w opłatach kolejowych dla urzędników. Koleje czechosłowackie przyznały urzędnikom państwowym tylko 33-procentową ulgę, koleje jugosłowiańskie zgodziły się wprawdzie na ulgę 50-procentową, ale urzędnicy mają do niej prawo tylko 3 razy do roku. Koleje węgierskie stosują ulgę 50-proc., ale otrzymują za to od urzędników po 16 pengö na legitymację. Koleje austrjackie i czechosłowackie nie stosują ulgi dla rodzin urzędniczych.

Polskie władze kolejowe bronią zapatrywania, iż 33-procentowa ulga dla urzędników jest dostatecznem ustępstwem ze strony kolei, tembardziej, że ulgi te obejmują również rodziny urzędnicze i mają zastosowanie bez względu na ilość przejazdów.

# Wśród pism

### RZĄD I PARLAMENT

„Kurjer Polski" podkreśla, że niezależnie od personalnego składu nowego Rządu

„...będzie niewątpliwie rzeczą bardzo interesującą, jak ułoży się współpraca rządu z nowemi ciałami ustawodawczemi. Właściwie teraz dopiero wejdzie w życie nowa konstytucja w całej pełni i rozpocznie się współdziałanie tych czynników, na jakich opiera się system rządów wedle nowej konstytucji. Oczywiście, że każdy system realizują ludzie i od ich poczynań zależy cały charakter tego systemu. Ale zainteresowanie ludzi, poważnie ujmujących zagadnienie państwa, kieruje się przedewszystkiem ku samym problemom rządzenia i układu sił w państwie, jako podstawowym i zasadniczym".

### I ZNOWU PLOTKI

„I. K. C." hotuje akcję prasy sowieckiej, która

„...stwarza alarmujące nastroje w stosunkach niemiecko - litewskich. „Prawda" przytacza wiadomości berlińskiego korespondenta „Le Journal" o rzekomem zawarciu pomiędzy Polską a Niemcami porozumienia gentlemeńskiego w sprawie Kłajpedy. Niemcy zamierzają jakoby blokować Litwę od morza i zamknąć niemiecko - litewską granicę. Polska obejmie w tym czasie kontrolę na linjach kolejowych, ażeby zabezpieczyć powodzenie blokady".

### BLOK BAŁTYCKI?

Tymczasem w Kownie, wedle informacji tegoż dziennika, „mówi się wiele o konieczności nawiązania stosunków z Polską". Czytamy m. in.:

„Wśród głosów optymistycznych, które powstały w związku z konferencjami ministra Lozorajtisa z min. Beckiem, pewne nastroje pesymistyczne spowodowane zostały otrzymaniem tu wiadomości z Niemiec o tem, że wkrótce wyjechać ma do Warszawy Ribbentropp. Według tych doniesień, głównym tematem rozmów Ribbentroppa z czynnikami politycznemi Polski ma być kwestja kłajpedzka. W kowieńskich kołach politycznych sądzą jednak, że misja Ribbentroppa w Warszawie nie będzie miała powodzenia, ponieważ — jak utrzymują w Kownie — pozycja Polski odnośnie do kwestji Kłajpedy jest jasna.

We wszystkich państwach bałtyckich krążą pogłoski o tem, że w chwili obecnej powstaje wielce aktualna sprawa konieczności powstania wielkiej ententy bałtyckiej pod protektoratem Polski z rozszerzeniem jej na Finlandję. Jak wiadomo, projekt takiej ententy był już omawiany w r. 1923 w Warszawie. W pewnych sferach politycznych Litwy mówią również, że tematem rozmów min. Lozorajtisa z min. Beckiem była właśnie kwestja powstania tej ententy, pozatem, wedle zdania tych kół, rozmowy miały dotyczyć i pozostałych państw bałtyckich".

### CZY POTRAFIĄ?

Czy nowe izby ustawodawcze potrafią sprostać swoim wielkim zadaniom? Omawiając ich skład, „Depesza" zauważa, że:

„Rolnictwo i biurokracja mają w izbach ustawodawczych przeważający głos. Natomiast przemysł, handel i rzemiosło na 274 suwerenów w obu izbach ma zaledwie 17 przedstawicieli, czyli, że Polska może pozostać nadal rolniczo - biurokratyczną, a więc bardzo słabą gospodarczo".

Tymczasem:

„Obywatele nie mogą wciąż czekać na zniżki cen, wstrzymywać zakupów, ociągać się z decyzjami i realizacją projektów. Nasza maszyna gospodarcza musi się szybciej obracać i to w zakresie prywatno - gospodarczym, bo tylko wtedy przybywają nowe warsztaty pracy i rodzi się nowy pieniądz. A ten nowy pieniądz jest nam dziś jaknajwięcej potrzebny; nie stworzy go ani rolnictwo, ani biurokracja, lecz tylko rozwijający się opłacalny przemysł, handel i rzemiosło".

## Z. Stryjeńska
# Napisała sztukę

„Reduta" w ciągu swych objazdów w bieżącym sezonie teatralnym zamierza wystawić widowisko p. t. „Misterjum Wielkanocne", którego autorką jest znana artystka-malarka, Zofja Stryjeńska. Widowisko o zbliżonym temacie napisał i inscenizował w „Reducie" przed kilku laty L. Schiller. Ciekawe będzie porównanie „Wielkanocy" Stryjeńskiej i Schillera.

# Ulgi kinowe

## przedłużone do listopada

Przedstawiciele Zw. Właścicieli Kinoteatrów byli wczoraj przyjęci przez wice - prezydenta miasta Pohoskiego. Przedstawiciele kinoteatrów uzasadnili dezyderat co do dalszej indywidualnej zniżki podatku widowiskowego.

Wice - prezydent Pohoski przyrzekł uwzględnić słuszny postulat właścicieli kin, postanawiając im indywidualną zniżkę przedłużyć do listopada.

# 600 historyków polskich

## obradowało w Wilnie

W Wilnie zamknięty został VI Powszechny Zjazd Historyków Polskich. Na zjazd przybyło zgórą 600 uczonych polskich, wśród których znalazły się wszystkie najgłośniejsze nazwiska współczesnych naszych historyków. Zjazdowi przewodniczył prof. St. Kutrzeba. W czasie obrad w 8 sekcjach wygłoszono 50 referatów. Równocześnie ze Zjazdem urządzono wystawę w Bibljotece Uniwersyteckiej materjałów historycznych, związanych z dziejami Litwy.

Zjazd połączono z uroczystością złożenia hołdu u grobowca Lelewela na cmentarzu na Rossie oraz z otwarciem nowego gmachu Archiwum Państwowego. Zjazd następny odbędzie się za 5 lat we Lwowie: będzie to 600-lecie przyłączenia do Polski Ziemi Czerwieńskiej.

# Sześćdziesięciolecie

## T. Polskiego w Poznaniu

Teatr Polski w Poznaniu, naczelna scena Wielkopolski, zasłużony w walce o język rodzimy w b. zaborze pruskim, będzie obchodzić w bieżącym sezonie 60-lecie swojej pracy. Jubileusz prawdopodobnie odbędzie się dopiero na wiosnę i będzie połączony z zakończeniem sezonu. 60-ty rok swej działalności teatr otworzył wystawieniem „Judasza" Rostworowskiego z L. Solskim w roli tytułowej. Była to zarazem uroczystość uczczenia 60-lecia pracy scenicznej L. Solskiego, któremu ofiarowano godność honorowego dyrektora poznańskiego teatru.

# Ford kontrkandydatem Roosevelta

## Walka o stanowisko prezydenta St. Zjedn.

WASZYNGTON, 23.9. Wobec zbliżającej się kampanji przygotowawczej do wyborów prezydenta Stanów Zjednoczonych, w amerykańskich kołach politycznych zaczynają ujawniać się tendencje do zgrupowania żywiołów konserwatywnych, nieprzychylnie usposobionych do polityki prez. Roosevelta. Jest mowa o możliwości połączenia republikanów konserwatystów z demokratami konserwatystami: grupa profesorów uniwersytetu w Pensylwanji, popierająca ten projekt proponuje, by stronnictwo republikańskie przeciwstawiło prez. Rooseveltowi kandydaturę Henryka Forda, który dawniej był demokratą, a do partji republikańskiej przeszedł po objęciu władzy przez Roosevelta. Ford jest zaciekłym przeciwnikiem polityki reformatorskiej Roosevelta.

# 450.000 górników strajkuje

## w Stanach Zjednoczonych

WASZYNGTON, 23.9. (PAT). Dziś rozpoczął się w 22 stanach strajk górników, obejmujący 450 tys. ludzi. Zastępca sekretarza pracy Macgrady konferował do godz. 3,30 nad ranem z przedstawicielami przedsiębiorców i górników w nadziei osiągnięcia porozumienia, jednakże rozkaz przystąpienia do strajku został ogłoszony.

Spodziewają się tu, że prezydent Roosevelt który jest w drodze do Waszyngtonu, będzie dziś jeszcze interwenjował.

# Miljony złotych na warsztaty

## żydowskie w Polsce

Jak wiadomo, niedawno odbył się w Londynie zjazd żydów polskich zagranicą, który zakończył się powołaniem do życia Związku, reprezentującego ludność żydowską z Polski. Do egzekutywy wybrano p. Dawida Hirscha (krewnego barona Hirscha).

P. Dawid Hirsch bawił niedawno w Warszawie i na konferencji prasowej oświadczył, iż żydzi w Polsce dostaną 100.000 funtów szterlingów dla wzmocnienia sytuacji gospodarczej ludności żydowskiej w Polsce.

# Budowa kościoła-pomnika
## na Grochowie

Z inicjatywy komitetu budowy Kościoła - Pomnika pod wezwaniem Najczystszego Serca Marji na historycznej Olszynce Grochowskiej, w dniu 22 b. m. o godz. 13.15, na terenie budowy kościoła odbyła się konferencja z udziałem duchowieństwa, władz państwowych, przedstawiciela prezydenta miasta i przedstawicieli prasy stołecznej.

Na konferencji tej prof. inż. Bukowski zapoznał obecnych z techniczną i konstrukcyjną stroną budowy świątyni, a ks. proboszcz Jan Sztuka złożył krótkie sprawozdanie z historji budowy, z której wynika, że roboty zapoczątkowano w 1933 r. kapitałem 1000 zł., jednakże przy usilnej pracy i dzięki ofiarności przedewszystkiem parafjan i innych ofiarodawców, położono fundament żelazno - betonowy około 1000 mtr. sześc. i wymurowano cegły 700.000 sztuk, wznosząc front kościoła na 14 mtr., zaś boczne ściany na 12 mtr. w górę. Ogółem wydano ok. 213 tys. zł., zadłużenie zaś obecne Komitetu wynosi ok. 18 tys. zł. W przyszłym roku budowlanym Komitet pragnie wykończyć front kościoła do 26 mtr., boczne ściany wyciągnąć pod dach, wykopać żelazo - betonowe filary ścienne i środkowe i połączyć je arkadami..

Przypuszczalny koszt tych robót wyniesie ok. 150 tys. zł., zaś całkowite wykończenie świątyni przewiduje koszt ok. 286 tys. zł.

W przemówieniach ogólnie stwierdzono konieczność poparcia wysiłków Komitetu w celu jaknajrychlejszego ukończenia budowy okazałej świątyni, która — z uwagi na swój charakter narodowy pomnika w historycznym Grochowie — winna być sprawą całego polskiego Narodu.

Adres Komitetu: Warszawa - Grochów, ul. Chłopickiego 2, telefon 10-21-21, konto PKO Nr. 980.

## O zapłatę
# Za godziny nadliczbowe
## w instytucjach miejskich

W wielu instytucjach miejskich pracownicy zatrudnieni są często w godzinach pozaobowiązkowych. Natomiast nie jest uregulowana sprawa wynagrodzenia za godziny ponadliczbowe. Związek pracowników miejskich jest w zasadzie przeciwny pracy pozaobowiązkowej, jest jednak zdania, że jeżeli ta praca jest konieczna, powinna być honorowana.

Jak dotąd, wypłacone zostało wynagrodzenie za godziny pozaobowiązkowe w Miejskich Zakładach Opałowych, w Wydziale Szpitalnictwa, Opieki Społecznej i Zdrowia Publicznego oraz w Dyrekcji Wodociągów i Kanalizacji. Związek pracowników miejskich żywi nadzieję, że sprawy te będą na przyszłość całkowicie uregulowane, czego pozwala się spodziewać okólnik budżetowy prezydenta miasta na r. 1935/36, w którym prezydent poleca dokładnie zbadać potrzebę zajęć dodatkowych, wychodząc z założenia, że przy racjonalnej organizacji pracy wszystkie czynności powinny być wykonane w normalnych godzinach pracy przez stały personel.

# O lepszą komunikację
## dla Pól Bielańskich i Marymontu

Delegacja Tow. Przyjaciół Pól Bielańskich i Wawrzyszewa odbyła konferencję w Dyrekcji Tramwajów i Autobusów Miejskich. Na konferencji delegacja przedstawiła wyczerpująco rozpaczliwe połączenie mieszkańców tych dzielnic pod względem komunikacyjnym. Dyr. Tramwajów ustosunkowała się przychylnie do poruszonych postulatów i zapewniła delegację, że w najbliższych dniach uruchomiony będzie dodatkowy autobus na trasie ul. Chełmżyńska — pl. Wilsona, a za parę tygodni wzniesione będą dwie poczekalnie, jedna na pl. Wilsona, druga przy zbiegu ul. Żeromskiego i Chełmżyńskiej. Jednocześnie przyrzeczono uruchomić za parę miesięcy dwa nowe autobusy, których rozkłady jazdy będą tak ułożone, by mieszkańcy Pól Bielańskich i Wawrzyszewa mieli dogodny dojazd autobusami do Żoliborza co 15 minut.

Obecnie autobusy, dowożące mieszkańców tych dzielnic do linij tramwajowych na Żoliborzu, kursują co 30 minut, są stale przepełnione i większość mieszkańców musi odbywać drogę (około 5 km.) pieszo, co jest specjalnie niedogodne dla młodzieży szkolnej.

*

Marymont jest w tej chwili dzielnicą najbardziej upośledzoną, jeżeli chodzi o połączenie tramwajowe ze śródmieściem, a zwłaszcza z Dworcem Gł. Tramwaj linji Nr. 14 nie zaspokaja dostatecznie potrzeb setek pracowników umysłowych i młodzieży szkolnej oraz akademickiej, udającej się do zajęć w śródmieściu. W obronie potrzeb ludności Marymontu, Bielan i okolic, Tow. Przyjaciół tej dzielnicy wystąpiło do władz miejskich o przedłużenie linji tramwajowej Nr. 3 do Marymontu oraz o niezmienianie trasy linji Nr. 14, która jest szczególnie ważną arterją komunikacyjną dla tej szybko i licznie rozwijającej się dzielnicy.



# Bezdomne taksówki
## garażują pod gołem niebem

W numerze onegdajszym wskazaliśmy na katastrofalne położenie właścicieli dorożek samochodowych, którzy uginają się pod ciężarem nadmiernych podatków i nie mogą wybrnąć z ciężkiej sytuacji finansowej wobec głodowych obrotów, nie wystarczających nawet na pokrycie rozchodów.

Deficyt jest nieuchronny. Przyjrzyjmy się skolei, jak radzą sobie właściciele dorożek samochodowych, by jednak mimo wszystko utrzymać się na „powierzchni" jak najdłużej, by odwlec jak najdalej moment ostatecznego bankructwa.

### 24 GODZINY NA ULICY

Uważny obserwator z łatwością może zauważyć taki np. obrazek: na ulicy stoi taksówka ze zdjętem kołem lub podniesioną maską, na chodniku i jezdni leżą porozkładane pilniki, żelastwo. Czerwony ze zmęczenia szofer coś majdruje, klepie, przybija, naradza się z sąsiadem z postoju.

Dlaczego taki poważniejszy remont, trwający nieraz całemi godzinami, nie odbywa się w garażu? Odpowiedź jest zdumiewająca: dlatego, że wiele taksówek wogóle nie posiada garażu. Brzmi to fantastycznie, a jednak do takiego absurdu doszli niektórzy właściciele dorożek samochodowych. Szukają na wszystkie strony sposobu, by zmniejszyć rozchody — pierwsza ofiara, to zrezygnowanie z garażu, który kosztuje przeciętnie 25 zł. na miesiąc.

Bezdomna taksówka błąka się więc po mieście okrągłe 24 godziny, a gdy szofer idzie spać — stoi gdzieś w bezpiecznem miejscu, gdzie nikt jej nie ruszy, np. przed dworcem lub przy pompie benzynowej. Sprzedawca benzyny chętnie pilnuje wozu za opłatą 2 — 3 zł. miesięcznie, ponieważ i tak musi mieć oko na pompę, — smaży w ten sposób przy jednym ogniu dwie pieczenie. Interes ten tembardziej mu się opłaca, gdy przy pompie nocuje cały sznur bezdomnych taksówek; zapewni mu to około 20 — 30 zł. miesięcznego dochodu, a szoferzy są zadowoleni, że mają tanim kosztem garaż pod gołem niebem. Signum temporis...

### W POGONI ZA PŁATNIKIEM

Pozbycie się garażu, to jedna oszczędność w miesięcznym budżecie. Trudniej jednak znaleźć wyjście, gdy ma się do czynienia z Urzędem Skarbowym. Nakazy płatnicze wyrastają jeden po drugim, niby grzyby po deszczu. Płacić trzeba wszystko regularnie, bo inaczej grozi licytacja rzeczy i mebli.

Właściciel taksówki wije się jak piskorz i połowy wymaganych podatków nie jest w stanie — mimo najlepszych chęci — uiścić. Cóż więc zrobić, by nie stracić za niezapłacone podatki resztek dobytku — dębowej szafy, pluszowej kanapy czy cenniejszego obrazu? Poprostu przepisuje się rzeczy na żonę lub siostrę, a sam właściciel „rentownego" przedsiębiorstwa samochodowego, przyciśnięty przez urzędy podatkowe do muru... wymeldowuje się z własnego mieszkania i melduje jako sublokator gdziekolwiek u znajomych. Jedyną jego własnością, którą znajdzie tam komornik, jest łóżko polowe i ręczna walizeczka.

Te wszystkie sposoby rozpaczliwej samoobrony przed ruiną przynoszą, oczywiście więcej udręki niż korzyści. Sprawa jakiej takiej rentowności dorożek samochodowych, a tem samem rozwiązanie całokształtu zagadnienia motoryzacji stolicy, nie leży ani w absurdalnych szaleństwach oszczędnościowych (garaż), ani w mniej lub więcej uczciwem wykręcaniu się od tamujących oddech zobowiązań. Jedyny ratunek — to uregulowanie spraw podatkowych i obniżka ceny benzyny, gdyż te dwa czynniki odgrywają rolę zasadniczą.

### PRZYKRE NIESPODZIANKI

W dziedzinie obciążeń podatkowych taksówek panuje zbyt wielki chaos. Jeżeli np. istnieje przepis, że właściciel taksówki z jednym szoferem płaci zryczałtowany podatek obrotowy w wysokości 22 zł. rocznie — to czemu właściciele dorożek, mający prawo do takiego ryczałtu, otrzymują, np. nakaz płatniczy na 100 zł.? Takie „pomyłki" zdarzają się podobno bardzo często i poszkodowany może wprawdzie interwenjować, złożyć podanie i t. d., ale tymczasem... tymczasem przychodzi komornik i licytuje rzeczy.

Błędne koło stwarza też sprawa wyrobienia koncesji. Taksówki starych typów zniszczone i rozklekotane nie otrzymują koncesji wcale, wozy w lepszym stanie otrzymują ją zaledwie na kilka miesięcy lub rok. Zaostrzenie nadzoru technicznego zmusza właścicieli do ciągłych remontów, do poważniejszych wkładów kapitału. Więc znowu ślepa uliczka bez wyjścia: albo remont za pieniądze... których niema, albo utrata koncesji, t. j. unieruchomienie warsztatu pracy. Samo wyrabianie koncesji także zresztą kosztuje mnóstwo zachodu i pieniędzy. Marki, tymczasowe zaświadczenia, numer, ubezpieczenie, opłata samej koncesji w wysokości 25 zł. 50 gr. dla dawnych posiadaczy wozu, a 100 zł. 50 gr. przy zmianie właściciela i t. d. i t. d. Złotówki płyną jak woda, a skąd je brać? Frekwencja pasażerów spada przecież niemal z dnia na dzień, targi dzienne bardzo rzadko przekraczają 15 zł.

### O POTANIENIE BENZYNY

Podnoszą się głosy o potanienie taryfy. Niepodobna jednak tego uczynić, dopóki benzyna będzie tak droga jak dotychczas. Jak tu porównywać możliwości motoryzacji Polski i zagranicy, gdy np. w Danji litr benzyny kosztuje 13 gr., a u nas 65 do 70 gr.? Same podatki i opłaty samorządowe wynoszą u nas 33 gr. na litrze, t. j. połowę ceny rynkowej. Nic dziwnego, że przy takiej drożyźnie materjałów pędnych, nasza taryfa jest droga i publiczność warszawska musiała na nowo nauczyć się chodzić piechotą.

Dopóki podatki od dorożek samochodowych i cena materjałów pędnych nie zostaną obniżone, dopóty akcja motoryzacji stolicy nie postąpi ani kroku naprzód, a właściciele taksówek zmuszeni do rabunkowej gospodarki w stosunku do własnych warsztatów pracy, pójdą sczasem wszyscy z torbami.

(a. o.).

# Lasek bez opieki
## coraz bardziej niszczeje

Lasek położony naprzeciwko C. I. W. F'u, stanowiący piękne obramowanie dla Instytutu, obecnie jest silnie dewastowany. Wszystkie jednostki, niszczące dawniej lasek Bielański, po otoczeniu go opieką przez Zarząd Miejski, obecnie przeniosły się do wspomnianego lasku, który jest niszczony w szybkiem tempie. Konieczne jest roztoczenie opieki nad laskiem.

Okoliczni mieszkańcy składali już niejednokrotnie memorjały w tej sprawie do władz administracyjnych. Lasek ten posiada doniosłe znaczenie nietylko jako rezerwat zieleni, ale jako naturalna przeszkoda dla zasypywania lotnym piaskiem okolicznych terenów, zabudowywanych przez B. G. K. Chodzi jedynie o zaangażowanie służby leśnej, której ten las jest dotąd zupełnie pozbawiony.

# Krwawa awantura pijacka
## w Alejach Jerozolimskich

Krwawa awantura wydarzyła się dzisiejszej nocy w alei Jerozolimskiej koło domu nr. 125.

Ulicą szła grupa pijanych osobników, składająca się z 6-ciu osób. Zaczepiali przechodniów, stukali w szyby okien parterowych mieszkań i wogóle awanturowali się.

Widocznie wszystkie te wybryki wydały się pijakom niewystarczające, gdyż wpadli na pomysł przewracania dorożek. Po wywróceniu kilku dorożek, stojących na postoju, pijacy udali się na pobliską stację benzynową i napadli na kupujących benzynę właścicieli autobusów: Rutkowskiego i Volhaltera.

Wywiązała się bijatyka, w czasie której wyraźną przewagę mieli napastnicy.

Krzyki i wrzaski bijących się zaalarmowały przechodnia 30-letniego Konstantego Toniego, malarza pokojowego, który nadbiegł z pomocą napadniętym właścicielom autobusów. Rozpoczęła się bijatyka, w czasie której padło kilka strzałów. Zajście zlikwidowała policja, aresztując wszystkich pijanych awanturników, którzy wywołali burdę.

Rannych Toniego i jednego z napastników zabrało pogotowie ratunkowe.

## Z miasta

### POSIEDZENIE T. R. M.

Pierwsze powakacyjne, dwunaste skolei posiedzenie Tymczasowej Rady Miejskiej, zwołane zostało na czwartek, 26 b. m. Obradom Tymczasowej Rady Miejskiej przewodniczyć będzie Jan Pohoski, pełniący funkcje prezydenta miasta.

### OBNIŻKA CENY MASŁA

Komisja notowań cen nabiału postanowiła od 24 b. m. obniżyć cenę masła o 20 groszy na wszystkich gatunkach, a mianowicie wyborowego w opakowaniu — 3 zł. 10 gr. (dotychczas 3 zł. 30 gr.), w drobnem opakowaniu firmowem — 3 zł. 20 gr. (dotad 3 zł. 40 gr.), w blokach — 3 zł. (3 zł. 20 gr.), mleczarskiego solonego — 2 zł. 70 gr. (2 zł. 70 gr.), śmietankowego II gat. — 2 zł. 50 gr. (2 zł. 70 gr.) i osełkowego — 2 zł. 30 gr. (2 zł. 50 gr.), wszystko za kg. w sprzedaży hurtowej; natomiast postanowiono podwyższyć ceny jaj świeżych z 8 do 8 i pół gr. za sztukę.

### REJESTRACJA

W środę, 25 b. m., w kolejnym dniu rejestracji mężczyzn ur. w r. 1917, winni stawić się w wydziale wojskowym przy ul. Florjańskiej 10, poborowi zamieszkali w XI komisarjacie P. P., których nazwiska rozpoczynają się od liter A. do Ł. włącznie.

### SZKOŁA W LESIE

Liga szkolna przeciwgruźlicza otworzyła szkołę powszechną dla chłopców w lesie. Szkoła mieści się w Starej Miłośnie w rozległych lasach na terenie falistym. Szkoła przewidziana jest na 50 miejsc. Będą w niej umieszczone dzieci wątłe, anemiczne i nie mogące pobierać nauki w m. Warszawie, ze względu na stan zdrowia. W szkole będą stale urzędowały higienistka i nauczycielka, pozatem dzieci pozostawać będą pod stałą opieką lekarską.

### ZBIÓRKA ULICZNA L. O. P. P.

W czasie od 23 b. m. do 3 października zarząd okręgu L. O. P. P. na m. stoł. Warszawę urządza za zgodą Komisarjatu Rządu, zbiórkę na terenie stolicy na budowę schronów przeciwlotniczo - gazowych. Zbiórka przeprowadzona będzie po domach na listy imienne lokatorów. Całkowity dochód z tej zbiórki przeznaczony jest wyłącznie na budowę schronów, a rezultaty zbiórki będą ogłoszone w prasie.

| WRZESIEŃ | SŁOŃCE | |
|---|---|---|
| | wschód | zachód |
| **24** | 5—25 | 17—21 |
| | KSIĘŻYC | |
| | wschód | zachód |
| | 1—51 | 15—6 |
| | Dł. dnia | Ubyło |
| WTOREK | 12—6 | 4—40 |

Dziś: św. Gerarda
Jutro: św. Firmina

## W teatrach i kinach

Repertuar na dzień dzisiejszy przedstawia się następująco:
Teatr Wielki: „Rose Marie".
Teatr Narodowy „Walka kobiet". Teatr Polski „Urodziny". Teatr Letni „Kubuś". Mały „Wiosenne porządki". Nowy „Powrót mamy". Reduta „Teorja Einseina". Malickiej „I co z takim zrobić".

A teraz, na co warto pójść do kina? Światowid (Marszałkowska 111) — „Folies Bergere Chevalier". Stylowy (Marszał. 112)—„Papryka". Apollo (Marszał. 106) — „Bengali". Capitol (Marszałkowska 125) „Mały pułkownik". Europa (Nowy Świat 63) — „Kaprys hiszpański". Atlantic (Chmielna) „Legjon nieustraszonych".

## Wypadki i kradzieże

Wskutek nieporozumień z mężem, targnęła się na życie, napiwszy się esencji octowej w mieszkaniu Bronisława Gutfetera, (Sienna 40) sublokatorka jego, 28-l. Helena Szymańska, żona tramwajarza. Lekarz przewiózł ją do szpitala Dz. Jezus.

**W szale pijackim.** Kazimierz Wąchocki, (Dolna 24) będąc pijany, uderzył pięścią w szybę, wskutek czego zranił się w prawą rękę, przyczem nastąpiło przecięcie tętnicy. Lekarz po udzieleniu pomocy przewiózł Wąchockiego do szpitala Dz. Jezus.

Zatrzymany w areszcie VII-go komis. Karol Szulecki, (Płocka 46) znany policji desperat, który już kilkanaście razy zadawał sobie nożem, szkłem lub blachą rany brzucha, lub klatki piersiowej, wczoraj z rozpaczy, że został aresztowany jako poszukiwany przez władze sądowe śledcze, rozerwał sobie palcami zabliźnioną ranę po niedawnej operacji, wskutek czego wypadły mu jelita. Desperata w stanie ciężkim, pod eskortą policjanta, przewiózł lekarz do szpitala na Czystem.

**Krwawa awantura w kawiarni.** Przy ul. Nowogrodzkiej 4, wynikło krwawe zajście w lokalu „Pasztetcarnia Nowogrodzka". Mąż właścicielki, Hipolit Patynowski, (Tamka 43) który jest z żoną w separacji, był tam w towarzystwie kilku kolegów. Pomimo zamknięcia sklepu i późnej pory, Patynowski i koledzy nie chcieli wyjść. Wówczas wynikła bójka. Poszły w ruch butelki, szklanki, talerze i t. p. naczynia. Bójka przeniosła się ze sklepu na ulicę, gdzie wkrótce była zlikwidowana przez policjantów. Patynowskiego i żonę jego Anielę przeprowadzono do XIII-go komis., gdzie lekarz stwierdził u Patynowskiego ranę ciętą głowy, wskutek uderzenia butelką od piwa, u żony zaś jego złamanie prawej ręki i 2 rany cięte tejże ręki. Po nałożeniu opatrunku, Patynowski pozostał w areszcie, żonę zaś przewieziono do szpitala Przemienienia Pańskiego.

**Zbrodniczy napad nożowy.** 15-l. Tadeusz Molak, (Krochmalna 23) stał wieczorem w towarzystwie wuja swego, Franciszka Dąbrowskiego, (wieś Chojnów, pow. Grójecki) przed bramą domu. W pewnej chwili do Molaka podeszło trzech nieznanych mężczyzn (żydów), którzy rzucili się na niego, zadając szereg ciosów nożami. Gdy Dąbrowski stanął w obronie siostrzeńca, który upadł broczący krwią, jeden z napastników uderzył go nożem, poczem wszyscy uciekli. Lekarz stwierdził u Molaka 7 ran ciętych lewej ręki, czoła, głowy i klatki piersiowej, u Dąbrowskiego zaś takąż ranę prawego barku. Po opatrunku, Molaka przewieziono do szpitala św. Ducha. Tło zbrodniczego napadu niewyjaśnione.

## Ku czci
# Wandy Malczewskiej

W dniu 27 września r. b. odbędzie się w wielkiej sali Filharmonji o godzinie 8-ej wieczór „Akademja Koncert" ku czci Wandy Malczewskiej.

Nie żałujmy grosza, będzie on bowiem stokrotnie oddany tym, którzy pośpieszą z pomocą w staraniach czynionych o prędszą beatyfikację czcigodnej naszej Rodaczki. Ona jako Patronka Polski, na ołtarze wyniesiona przyjdzie całemu narodowi naszemu z pomocą we wszystkich naszych cierpieniach, troskach, chorobach i potrzebach, jak to czyniła, gdy żyła wśród nas, niedawno była z nami — zmarła bowiem 25 września 1896 r.

W rocznicę Jej śmierci, t. j. we czwartek 26 września r. b. o godzinie 10-ej rano w kościele Św. Krzyża J. Eks. ks. biskup Antoni Szlagowski odprawi uroczystą Mszę św., a ks. Stanisław Sprusiński wygłosi kazanie.

Któż jak nie my, powinniśmy wziąć uczestnictwo tak we Mszy św. jak i w Akademji jaknajliczniej.

## RADJO
### WARSZAWA
**Wtorek, 24 września.**

6.30 „Kiedy ranne"... 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.34 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (pł.). W przerwie o godz. 7.20 Dzien. por. 7.50 Progr. na dz. bież. 7.55 Parę inform. 8.00 Aud. dla szkół. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Dzien. południ. 12.15 Aud. dla szkół (dla dzieci młodszych): „Śpiewajmy piosenki". 12.35 Muz. lekka w wyk. Małej Ork. P. R. 13.25 Chwilka dla kobiet. 13.20 Z rynku pracy. 15.15 Przegl. giełd. 15.25 Wiadom. o eksporcie. 15.30 Muz. salon. w wyk. Zespołu W. Wilkosza. 16.00 „Skrzynka P. K. O.". 16.15 Recital skrzypcowy Stan. Frydberga. 16.45 „Cała Polska śpiewa" — aud. popr. prof. Bron. Rutkowski. 17.00 „Mydło" — pogad. — wygł. Wacław Frenkiel. 17.15 Konc. kameralny w wyk. Alberta Katza (wiolonczela) i Stanisława Szpinalskiego (fortepian) (z Wilna). 17.50 Skrzynka językowa. 18.00 Muz. lekka (pł.). 18.30 „Współczesna powieść historyczna w Polsce" — szkic liter. wygł. St. Flukowski. 18.45 Muzyka (pł.). 19.00 Wiadom. roln. 19.10 Progr. na dz. nast. 19.20 Konc. rekl. 19.35 Wiadom. sportowe. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 „Nr. 66" — Operetka w I akcie J. Offenbacha. 20.50 Dzien. wiecz. 21.00 „Obrazki z Polski współczesnej". 21.05 Konc. w wyk. Ork. Symf. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego. 22.30 „Królewska idylla" — felj. 22.45 Muz. tan. (pł.). W przerwie o godz. 23.00 Wiadom. meteorologiczne dla kom. lotn.

**Środa, 25 września.**

6.30 „Kiedy ranne...". 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (pł.). W przerwie o godz. 7.20 Dzien. por. 7.50 Progr. na dz. bież. 7.55 Parę informacyj. 8.00 Aud. dla szkół. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Dzien. południ. 12.15 „Mądra i niemądra miłość macierzyńska" — pog. 12.30 Koncert solistów (pł.). 13.25 Chwilka dla kobiet. 15.15 Przegl. gieł. 12.25 Wiadom. o eksporcie. 15.30 Muzyka lekka w wyk. Zespołu H. Adamskiej - Grossmanowej. 16.00 „Gronie nasze, gronie hej!" — pogadanka dla dzieci. 16.20 Muzyka francuska (pł.). 16.45 Rozmowa muzyka ze słuchaczem radja. 17.00 „Na białoruskich rojstach" — Reportaż. 17.15 Konc. w wyk. Małej Ork. P. R. 17.50 „Świat się śmieje" (przegl. humoru zegran.). 18.00 Konc. solistów. Wyk.: I. Cywińska (śpiew) i R. Halber (wioloncz.) 18.30 „Skrzynka ogólna". 18.40 „Życie kult. i art. stolicy". 18.45 Muz. lekka (pł.) 19.00 Opowiadanie myśliwskie — wygł. J. Dylewski. 19.10 Progr. na dz. nast. 19.20 Konc. rekl. 19.35 Wiadom. sport. 19.50 Reportaż aktualny. 20.00 Muz. lekka (pł.). 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 Śląsk widziany oczami przybysza — pogad. 21.00 IV-ta Audycja z cyklu: Twórczość Fryderyka Chopina (1810—1849), w opr. prof. dr. Zdz. Jachimeckiego. Wykonawcy Zb. Drzewiecki, Marja Wiłkomirska, Jerzy Lefeld (fortepian) oraz Ork. Symf. P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga. 1) Rondo C-dur na 2 fortepiany op. 73 wyk. Marja Wiłkomirska i Jerzy Lefeld, 2 Sonata c-moll op. 4. 21.45 Znamiona polskości u Conrada. Szkic literacki — wygłosi W. Rogowicz. 22.00 Współczesne metody leczenia malarji — pogad. dla lekarzy. 22.10 Muz. salon. w wyk. Małej Ork. P. R. 23.00 Wiadom. meteorol. dla kom. lotn. 23.05 Muz. tan. (pł.).

# Dzieci w przedszkolach

Z początkiem roku szkolnego 1935/36 przyjęto do przedszkoli miejskich 5.563 dzieci, w tem chrześcijańskich 4.818, a żydowskich 745. Okazuje się, że dziewcząt była większość 2.840, a chłopców 2.723. Dzieci w wieku 3 lat było 352; 4 lat — 1.176; 5 lat — 1.952; 6 lat — 2.027, a 7-letnich zaledwie 57. Obecnie w przedszkolach miejskich jest ponad 5.200 dzieci.

Jednakże liczba ta z każdym dniem zwiększa się, gdyż dzieci są zapisywane jeszcze w ciągu września.

# Centralizacja sądów w Warszawie

## Wszystkie sądy grodzkie i sądy pracy w jednym gmachu

Budynki i pomieszczenia sądów w całym szeregu miast w Polsce, a zwłaszcza, co szczególnie podkreślić należy, w Warszawie, nie odpowiadają najbardziej elementarnym wymogom higjeny. Pomieszczenia są duszne, ciasne, ciemne i nie posiadają odpowiednich urządzeń. Utrudnia to pracę sędziom, którzy często prowadzić muszą rozprawy w małych salkach natłoczonych publicznością. Cierpią na tem także interesanci, narażeni wskutek nieodpowiednich urządzeń na stratę czasu i na niewygody.

Dlatego też z dużem zadowoleniem powitać należy wiadomość o mającej się w tych dniach rozpocząć budowie wielkiego gmachu sądowego w Warszawie. W gmachu tym pomieszczone będą wszystkie warszawskie sądy grodzkie (23) wraz z prezydjum sądów grodzkich, scalony sąd pracy, 4 wydziały sądu okręgowego, a mianowicie dwa wydziały cywilno - odwoławcze, jeden karno-odwoławczy i wydział karno - skarbowy i karno-administracyjny, oraz wszyscy sędziowie śledczy okręgowi i sędziowie śledczy apelacyjni. Pozatem w gmachu znajdą pomieszczenie: hipoteka powiatowa powiatu warszawskiego, Instytut ekspertyz sądowych, archiwum akt stanu cywilnego, archiwa sądów pracy, sądów grodzkich, ministerstwa sprawiedliwości i komorników.

Na szczególną uwagę zasługuje zainstalowanie w gmachu sądu biur wszystkich komorników, którzy będą wprawdzie mieszkać nadal prywatnie, natomiast koncelarje swe muszą przenieść do nowego gmachu sądowego. Wszyscy komornicy będą mieli jedno wspólne biuro podawcze i jedną kasę. Pozatem w gmachu mieścić się będą mieszkania prezesa sądu i intendenta gmachu, woźnych, dozorców etc.

Użytkowa powierzchnia nowego gmachu wyniesie 35 tys. metr. kwadratowych, kubatura zaś przeszło 200 tys. metrów sześciennych. Będzie to zasadniczo budynek 4-piętrowy, jednak gmach środkowy wewnętrzny będzie miał 5 pięter. Budowla ma być żelbetowa o elewacjach wewnętrznych i zewnętrznych z kamienia krajowego. Projekt architekta Bogdana Pniewskiego, wyróżniony przez jury konkursowe i uzgodniony z Ministerstwem Sprawiedliwości i władzami sądowemi, przewiduje budowę 42 sal sądowych o powierzchni od 72 do 150 metrów kwadratowych, wspólne biura podawcze i kasy, urządzone według najnowszych wymagań techniki, które mieścić się będą w oszklonych halach. Szerokie korytarze i duża ilość wejść od ulicy i z dziedzińca wewnętrznego umożliwi rozprowadzanie do sal i biur publiczności bez tłoku i skupisk. W całym gmachu będzie odpowiednia ilość wind towarowych (na akta i dowody rzeczowe) oraz wind osobowych. Przewidziane są odpowiednie pomieszczenia, specjalne windy i klatki schodowe dla sprowadzanych na rozprawy więźniów. Bardzo dobrze pomyślana jest również kwestja wentylacji, ogrzewania i oświetlenia.

W tych dniach mają się już rozpocząć roboty nad burzeniem istniejących budowli, a wkrótce potem roboty ziemne, tak, że jeszcze przed zimą założone będą fundamenty. Cały gmach będzie oddany do użytku za dwa lata.

Z dalszych zamierzeń uporządkowania gmachów sądów stołecznych wysuwają się projekty następujące, jeszcze ostatecznie nieskrystalizowane: po wybudowaniu gmachu sądów na Lesznie — Ogrodowej zwolnione będą lokale zajmowane obecnie przez Sądy Grodzkie w gmachu państwowym przy ulicy Długiej 50. Lokale te będą oddane Komisarjatowi Rządu. Równocześnie gmach przy Placu Krasińskich 12 ulegnie po przeniesieniu 4 wydziałów Sądu Okręgowego do nowego gmachu, gruntownej przebudowie i oddany będzie przypuszczalnie do użytku Sądu Okręgowego i ewentualnie Sądu Apelacyjnego, którego urzędowanie w ciasnym obecnie budynku jest bardzo utrudnione.

Poza budową nowych gmachów sądowych w stolicy, ma być w najbliższej przyszłości rozpoczęta budowa gmachów sądowych w innych miastach.

# Tajemnicza dama w domku

## zamordowanego chemika

LWÓW, 23. 9. (tel. wł.). Morderstwo popełnione na osobie Aurelego Ladenbergera pozostaje nadal tajemnicą. Początkowo śledztwo zmierzało w kierunku ustalenia winy znanego włamywacza Tomasza Nycza, który kilkakrotnie widziany był w pobliżu domu Ladenbergera, jednakże obecnie wchodzą w grę nowe okoliczności.

Okazuje się, że inż. Ladenberger przyjmował dość często odwiedziny jakiejś tajemniczej kobiety.

Zeznania rodziny, jakoby zamordowany był człowiekiem bardzo ubogim, nie potwierdzają się. Wprawdzie inż. Ladenberger żył bardzo skromnie, odżywiając się głównie mlekiem, chlebem i jarzynami, jednakże ustalono, iż posiadał on pewne kwoty w kilku bankach. Ponieważ książeczek oszczędnościowych w mieszkaniu nie znaleziono, nie jest wykluczone, iż padły one łupem mordercy.

Sprawa wynalazków zmarłego jest niemniej tajemnicza od samego morderstwa. W domu inż. Ladenbergera, prof. Westfalewicz znalazł dwa garnki srebra. Po dokładnej analizie stwierdzono, iż srebro było wytapiane z rudy; jakiemi metodami i materjałami posługiwał się inż. Lendenberger przy otrzymywaniu srebra, nie udało się do tej pory ustalić. Nad tem zagadnieniem pracują do tej pory chemicy eksperci.

# Szczęśliwi miljonerzy

## mieszkają w Wielkopolsce

POZNAŃ, 23.9 (tel. wł.). Główna wygrana w wysokości miljona złotych na nr. 163490 pochodziła, jak wiadomo, z kolektury Juljana Langera w Poznaniu. Jedną z ćwiartek posiadała s. Marta z zakonu Djakonisek w Poznaniu, drugą — osoba nieznana, która zastrzegła sobie wypłatę wygranej na okaziciela. Trzecią ćwiartkę posiadał p. Kazimierz Czartoryski, dawny urzędnik bankowy, a obecnie współwłaściciel hotelu „Monopol" w Poznaniu. Jak kapryśnym jest uśmiech fortuny dowodzi tego szczęście p. Czartoryskiego. Okazuje się, że w tym roku wygrał on już trzy razy: raz 800, raz 500 i raz 250 zł.

Jak się okazało, o ciągnieniu miljona p. Czartoryski zupełnie zapomniał i o godz. 2 popołudniu przejeżdżając ulicą Seweryna Mielżyńskiego, spostrzegł w witrynie kolektury olbrzymi napis: miljon, a pod nim numer swego losu.

Czwarta ćwiartka szczęśliwego losu jest w posiadaniu pewnej niezamożnej rodziny w Nakle. Żona posiadacza losu jest obecnie obłożnie chora, mąż więc prosił o nieujawnienie jego nazwiska, aby nagła wieść o szczęściu nie zaszkodziła zdrowiu jego małżonki.

# Strajk górników śląskich

## ma się zacząć 30 września

KATOWICE, 23.9 (tel. wł.). W Katowicach odbył się kongres radców zawodowych śląskiego przemysłu górniczego i hutniczego, w którym wzięło udział 600 delegatów. Kongres zajmował się swą poprzednią uchwałą z czerwca, która domagała się skrócenia czasu pracy w wielkim przemyśle śląskim z 8 godzin na 6 godzin dziennie, oraz dopłaty w wysokości 50 gr. od każdej wydobytej tonny węgla na ratowanie finansów Spółki Brackiej. Pozatem kongres czerwcowy domagał się uregulowania ustawowych urlopów.

Postulaty kongresu czerwcowego stały się przedmiotem rozmów w Katowicach i w Warszawie z właścicielami kopalń. Rozmowy te do żadnych rezultatów nie doprowadziły, gdyż postulaty górników spotkały się z kategorycznym sprzeciwem właścicieli kopalń.

Wobec przerażającej nędzy wśród górników śląskich, kongres radców załogowych postanowił walczyć o realizację swych uchwał i uchwalił od 30 września strajk. Rezolucję strajkową uchwalono jednomyślnie.

— oOo —

### WIADOMOŚCI Z TORU

# Wyniki gonitw z dnia 22 września

Gon. 1. Dyst. 2100 m. Nagr. 1600 zł. 1) Achmed, chł. Kalinowski, 2) Numer II (81), Espagnola i Folie de danse nie skończyły wyścigu. Wygr. w 2 m. 19,5 s. ł. o 3 dł. Tot. 48.50, franc. 14 i 20.

Gon. 2. Dyst. 1100 m. Nagr. 1800 zł. 1) Kantor, żok. Michalczyk, 2) Le Palatine (9.50). 3) Otero (32), 4) Mozella (64). Wycof. Miss Royal, Taiga, Sandomierz i Optima. Wygr. w 1 m. 8 s. pewnie o jedną dług. Tot. 12, fr. 6 i 6.

Gon. 3. Dyst. 1100 m. Nagr. 1800 zł. 1) Hokey, żok. Michalczyk, 2) Lutecja (22.50), 3) Alarm (20.50). 4) Dydnia (118), 5) Marion (106.50), 6) Hannibal (62). Wyc. Hardy. Wygr. w 1 m. 10 s. łatwo o cztery dług. Tot. 9.50, fr. 6.50 i 9.

Gon. 4. Dyst. 2200 m. Nagr. „Rzeki Wisły" — 15.000 zł. 1) Laszka, jeźdź. Biesiadziński, 2) Little Gloria (1.50), 3) Lipona (27). 4) Macedonja (39), 5) Surma III (112), 6) Bastylja (26), 7) Ingola (35.50). 8) Damascenka (35.50). Wygr. w 2 m. 21,5 s. w walce o łeb. Tot. 34, fr. 8.50, 6.50 i 7.50.

Gon. 5. Dyst. 2100 m. Nagr. 2000 zł. 1) Latona, jeźdź. Pule, 2) Fidelio (27), 3) Hogarth (29.50), 4) Tamano (12.50). Wycof. Lucyper, Lumineuse i Gawęda. Wygr. w 2 m. 14 s. łatwo o trzy dług. Tot. 12.50, fr. 7 i 9.

Gon. 6. Dyst. 1200 m. Nagr. im. Potockiego — 25.000 zł. 1) Iris, żok. Gulyas, 2) Horyń (40). 3) Huzar (200), 4) Margas (85.50), 5) Łuk (70), 6) Motruna (65), 7) Oranja (31), 8) Kid (10.50). Wygr. w 1 m. 14 s. pewnie o trzy czwarte dług. Tot. 31, fr. 11.50, 10.50 i 34.

Gon. 7. Dyst. 1600 m. Nagr. 1800 zł. 1) Ingusz, żok. Michalczyk, 2) Temida (29), 3) Hellada (38.50), 4) Flamand (9.50). Wycof. Fidelio, Rustan, Los II, Ira, Arva Varalia, Faworytas i Normandia. Wygr. w 1 m. 41,5 s. dość pewnie o pół dług. Tot. 15, fr. 7 i 9.

Gon. 8. Dyst. 1600 m. Nagr. 1400 zł. 1) Złote Runo, żok. Lipowicz, 2) Garda (10), 3) Kwestarka B. W. (68.50) i Herod (47). Wycof. Gilza, Kartagina, Huron, Cecylja Renata, Qui pourras?, Elipsa, Manfred II, Honey Moon. Wygr. w 1 m. 43 s. pewnie o dwie dług. Tot. 10.50, fr. 6 i 5.50.

# Niebezpieczny fijoł cukiernika

## Straszył nagi małe dziewczynki

GDYNIA, 23. 9. (tel. wł.). Od pewnego czasu na Działkach Leśnych w Gdyni ukazywał się wieczorem jakiś osobnik, zdradzający objawy choroby umysłowej, przejawiającej się w formie t. zw. ekshibicjonizmu. Osobnik ten nago wyskakiwał z zarośli i rzucał się na małe dziewczęta, przeważnie z niższych klas szkoły powszechnej.

Rodzice napastowanych dzieci złożyli do policji zameldowanie o niesamowitym upiorze.

Jak wykazało śledztwo chorobie psychicznej uległ cukiernik, który po pracy dopuszczał się wspomnianych ekscesów. Nazywa się on Wiktor Dobierski i mieszka w Gdyni przy ul. Świętojańskiej nr. 47.

Dobierskiego aresztowano i przekazano do dyspozycji władz sądowo - śledczych.

# Podwładnych trzeba szanować!

## Kompromitujący proces kierownika

PRZEMYŚL, 23.9 (tel. wł.). Duże poruszenie w mieście wywołał proces przeciwko szoferowi Zakładu Oczyszczania Miasta Piotrowi Pilawie. Szofer naraził się w swoim czasie kierownikowi Zakładu Sakiewiczowi; wkrótce potem wpłynęło na niego doniesienie Sakiewicza o kradzież paru litrów benzyny.

Robotnicy miejscy: Hrabin i Przetacznik, zeznali, iż słyszeli, jak Sakiewicz krzyczał do szofera: „Szlag cię trafi, ty dziadu sakramencki, ty będziesz na mnie zeznawał? Ta sprawa paskudnie się zakończy!".

Proces wykazał, iż Sakiewicz wyszukiwał sobie spośród robotników donosicieli. Po przeprowadzonej rozprawie sędzia wydał wyrok, uwalniający szofera Pilawę od winy i kary.

Oskarżenie szofera o kradzież, człowieka żonatego, ojca trojga dzieci, oskarżenie niesłuszne, bo zakończone wyrokiem uniewinniającym, zrobiło w całem mieście fatalne wrażenie.

# Młodociani włamywacze

## Uczniowie szkoły złodziejskiej

### specjalizowali sie w okradaniu piwnic

WILNO, 22. 9.—W piwnicy towarzystwa importującego śledzie przy ulicy Stefańskiej 16 ujęto dwóch młodocianych włamywaczy: 17-letniego Brojdesa i 16-letniego Szyfresa.

Przy zatrzymanych znaleziono narzędzia złodziejskie i worki na towar.

Brojdes i Szyfres są wychowankami zlikwidowanej w swoim czasie przez policję szkoły złodziejskiej Solecznika, gdzie przeszli specjalny kurs włamywaczy.

Obaj młodociani przestępcy specjalizowali się ostatnio w okradaniu piwnic i już kilkakrotnie byli zatrzymywani lecz wobec braku dostatecznych poszlak musiano ich zwolnić. Wczoraj jednak Brojdes i Szyfres byli tak nieostrożni, że dali się przyłapać wewnętrz lokalu i z narzędziami złodziejskiemi w ręku.

# Samochód w roli procy

## wybił kamieniem szybę wystawową

KATOWICE, 22.9. Wczoraj wieczorem wydarzył się w Chorzowie niezwykły wypadek. Do okna wystawowego zakładu siodlarskiego Baczka (Głowackiego 4), wleciał wielki kamień, który zniszczył szybę, wartości 800 zł.

Początkowo przypuszczano, iż ma się do czynienia z jakimś wybrykiem, jednak w czasie szczegółowych badań zdołano ustalić faktyczną przyczynę wypadku. W krytycznym czasie przejeżdżał ulicą samochód, który najechał na leżący kamień i odrzucił go w okno.

# 368 gatunków grzybów

## w Polsce

Podobno — tak przynajmniej twierdzą fachowcy — na terenie całej Polski rośnie aż 368 gatunków grzybów jadalnych.

Szkoda, że ludność nasza nie jest o tem należycie uświadomiona...

### ABC SPORTOWE

## Polska — Węgry w tenisie 2:3

# Tłoczyński pokonał Gaboriego

W ostatnim dniu międzypaństwowego meczu tenisowego Polska—Węgry w Katowicach odbyły się dwie gry pojedyncze. Miłą niespodziankę zrobił Tłoczyński, zwyciężając w trzech krótkich setach Gaboriego (Gabrowitz) 6:3, 6:4, 6:0, zdobywając w ten sposób drugi punkt dla Polski.

Przy stanie punktów 2:2 odbyło się ostatnie spotkanie Hebda — Szigeti. Spodziewano się, że Hebda po zwycięstwie Tłoczyńskiego będzie grał dobrze, przechylając szale zwycięstwa na korzyść Polski. Tymczasem mistrz Polski okazał się, jak zwykle, nieobliczalny, przegrywając w rezultacie spotkanie z Szigetim w 5-ciu setach, a w ten sposób i oddając zwycięstwo w meczu Węgrom 3:2. Pierwszy set przyniósł łatwe zwycięstwo Szigetiego 6:1. Dwa następne zdobył Hebda 6:3, 6:3. Jeszcze w tym okresie można było mieć nadzieję, że Hebda pokona Węgra. Tymczasem Hebda zupełnie zawiódł, przegrywając dwa następne sety oraz spotkanie, zupełnie bez oporu 1:6, 0:6.

Poza konkursem odbyła się gra pokazowa pary mieszanej Tłoczyński—Gabori przeciwko parze Tarłowski—Bratek. Zwyciężyła pierwsza para — 6:2, 6:3.

# Rekord świata Walasiewiczówny

## na 300 m.

Podczas meczu lekkoatletycznego Wrocław — Poznań Walasiewiczówna próbowała pobić rekordy światowe na 80 i 300 metrów.

Udała się tylko jedna próba, mianowicie na 300 m. Walasiewiczówna uzyskał czas 39,4, bijąc dotychczasowy rekord świata o 2,2 sek. Czas Walasiewiczówny na 80 m.—10,2 sek., gorszy o 0,4 sek. od rekordu świata.

## Kolarze Berlina

# Pokonali Warszawę

W Łodzi odbył się trójmecz kolarski Berlin — Warszawa — Łódź, rozegrany w formie 3-godzinnego amerykańskiego wyścigu na torze. Zawody zgromadziły ponad 10.000 widzów. Łódź nie odegrała w tym meczu żadnej roli.

Wyścig wygrał Berlin w stosunku 77:70 pkt. Do zwycięstwa Berlina przyczynił się Wiemer, który na 6 rozegranych finiszów wygrał aż 5, a w 6-ym zajął drugie miejsce. Poza nim 5-ciu pozostałych kolarzy niemieckich ustępowało każdemu z 6-ciu kolarzy warszawskich.

Indywidualnie klasyfikacja par jest następująca: Wiemer — Leppich (Berlin) 41 pkt., 2) Michalak — Popończyk — 36 pkt., 3) Starzyński — Tagoński, 4) Ruland — Böhm, 5) Hauswald — Meyer i 6) Napierała — Kapiak.

# Piłkarskie boje ligowe

## Wysoka porażka 0:5 ŁKS z Ruchem

Stołeczna Legja gościła poznańską Wartę, którą pokonała w stosunku 4:2. Do przerwy gra była interesująca i obie drużyny wykazały równość zdobywając po dwie bramki. W drugiej części meczu obraz gry zmienił się zasadniczo. Gra stała się nieciekawa, a co gorsza, brutalna, na co sędzia zbyt mało reagował. Pierwszą bramkę zdobył dla Legji Wypijewski już w czwartej minucie. W kilka minut potem Łysakowski podwyższył wynik dla Legji 2:0. W 15-ej minucie Warta uzyskała pierwszą bramkę ze strzału Lisa, a wkrótce potem Słomiak zdobył wyrównanie. Po zmianie pól Rajdek zdobył trzecią skolei bramkę dla Legji, a na 4 minuty przed końcem meczu Nawrot ustalił wynik dnia.

Mistrzowska drużyna Polski — Ruch rozegrała na swojem boisku w Wielkich Hajdukach mecz z ŁKS, gromiąc go 5:0. Zwycięska drużyna grała słabo, słabszą jeszcze jednak okazała się drużyna łódzka. Ślązacy byli przez cały czas panami sytuacji, zdobywając do przerwy dwie bramki. Trzy bramki na swem koncie zapisał Peterek.

Derby Krakowa, mecz Garbarnia — Cracovia, przyniósł nieznaczne zwycięstwo Garbarni 1:0, zdobywając jedyną bramkę dnia w 37-ej minucie ze strzału głową Walickiego. Po zmianie pól Cracovia zdecydowanie przeważała nad Garbarnią, która w tej części meczu zastosowała system defenzywny, dążąc do utrzymania wyniku.

W tabeli o mistrzostwo ligi na czele znajduje się wciąż Pogoń, która ma o 3 punkty więcej od następnej skolei Warty. Warszawianka dzięki zwycięstwu nad Polonią nietylko uratowała się definitywnie od spadku do klasy A, ale wysunęła się aż na czwartą pozycję przed ŁKS.

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1) | Pogoń | 15 | 21:9 |
| 2) | Warta | 15 | 18:12 |
| 3) | Ruch | 14 | 18:10 |
| 4) | Warszawianka | 16 | 15:17 |
| 5) | Legja | 15 | 14:16 |
| 6) | Garbarnia | 14 | 14:14 |
| 7) | ŁKS | 14 | 14:14 |
| 8) | Śląsk | 14 | 13:15 |
| 9) | Cracovia | 14 | 12:16 |
| 10) | Wisła | 13 | 11:15 |
| 11) | Polonia | 14 | 8:20 |

## Lekkoatleci Poznania

# Przegrali z Wrocławiem 47:65

Na stadjonie miejskim w Poznaniu odbyły się międzynarodowe zawody lekkoatletyczne Wrocław — Poznań, które przyniosły zwycięstwo Wrocławia 65:47.

Najciekawszą konkurencją był skok o tyczce najlepszych polskich zawodników Sznajdra, Morończyka i Klimczaka oraz Niemca, Harmana. Zwyciężył niespodziewanie Klimczak, uzyskując 3,92 m. przed Hartmanem — 3,85. Rekordzista polski Sznajder skoczył zaledwie 3,72 m., a drugi najlepszy tyczkarz polski, Morończyk, zwichnął rękę i przewieziono go do szpitala.

Wrocławianie górowali nad Poznaniem przedewszystkiem w biegach, z których wygrali wszystkie, z wyjątkiem 400 m. Bieg 100 m. wygrał Morona (Wrocław) w czasie 10,9 sek. przed Tesiorowskim (Poznań) 11 sek. Dysk — 1) Bulst (W) 41.70 przed Heljaszem 41,63 m. Kula — Tilgner 15,20 przed Heljaszem 14,56, oszczep — Steingross 63,92 przed Turczykiem 61,28. 800 metrów — Ruecker 1,59 przed Motogiem (obaj Wrocław), skok w dal — Krüschl (W) 7,15 przed Hofmanem 6,98. Skok wzwyż — Heinsen i Häusler (W) po 1,80. Bieg 5 km. — Pawlak 16,11 przed Hibischem 16:22,8. Obie sztafety wygrali Niemcy 4x100 m. w 43,3, a 4x400 m. w 3,28.

# Nagroda kajakowa „Wiecz. Warsz."

## w rękach Poznania

Na Wiśle odbyły się zawody kajakowe o mistrzostwo Warszawy w konkurencji ogólnopolskiej. W konkurencji: dwójki sztywne, rozgrywana była nagroda przechodnia „Wieczoru Warszawskiego". Zdobyła ją osada Wachowiak — Dera z Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży, Poznań, przebywając 1.000 m. w czasie 6:38,5.

Inne wyniki były następujące: jedynki sztywne — 1) Sobieraj (Harc. Druż. Żeglarska, Poznań) 6:18, jedynki składane — 1) Nowak (Wawel, Kraków) 8:54, dwójki składane — 1) Przybylski — Nowak (Wawel, Kraków) 7:15.

## Przybyłko wygrał

# Bieg maratoński

Na trasie Okęcie — Tarczyn i spowrotem odbył się bieg maratoński o mistrzostwo Polski na dystansie 42 km 195 m. W biegu wzięło udział 16 zawodników z dwukrotnym mistrzem Polski, lwowianinem Garncarzem, oraz wielokrotnymi uczestnikami maratonu Buczyńskim (Warszawa) i Brzezińskim (Łódź).

Bieg odbył się przy pięknej, słonecznej pogodzie. Aż do półmetka prowadził Garncarz z Marynowskim (Kielce), uzyskując czas 1 g. 20 m. W drodze powrotnej Garncarz, wskutek kolki, pozostał wtyle i w biegu już roli nie odegrał. Niespodziewanie zato wysunął się na czoło Przybyłko (Skra — Warszawa), który na ostatnich 16-tu kilometrach zdobył prowadzenie i już go nie oddał, przybywając na metę pierwszy w czasie 2 g. 51 m. 16 sek. Następne miejsca zajęli: Marynowski — 2:58:6, 3) Karczewski (Warszawianka) 3:05:09, 4) Idrjon (Polonia) 3:09:10, 5) Garncarz (Pogoń lwowska) — 3:17:38, 6) Petelczuk, 7) Żeżko, 8) Powierza, 9) Soduła, 10) Buczyński — 3:43:25. Wyniki były bardzo słabe. Zawodnicy wykazali bardzo słabe przygotowanie.

## Kucharski

# Pokonał Nojego

W przerwie meczu ligowego Warta — Legja na stadjonie Wojska Polskiego odbył się, z dużem zaciekawieniem oczekiwany, bieg na 1.500 m. z udziałem Kucharskiego i Noji. Bieg prowadził Noji aż do 200 metrów przed metą. Tutaj jednak objął prowadzenie Kucharski, finiszem zwyciężając łatwo swego przeciwnika w czasie 4:07,4. Noji miał czas 4:08.

# W kilku wierszach

— Dziesięciobój atletyczny o mistrzostwo Warszawy wygrał Szczeblewski (Legja), uzyskując 1.370 pkt.

— Bokserska drużyna Makabi (zeszłoroczny mistrz Warszawy) doznała sensacyjnej porażki z Fortem Bema w stosunku 7:9.

— W półfinałowych meczach o wejście do ligi piłkarskiej: Czarni (Lwów) pokonali WKS - Śmigły 2:0, a Legja (Poznań) zwyciężyła Dąb 2:0.

— Ligowa drużyna Śląsk pokonała w meczu towarzyskim AKS (Chorzów) 2:0

## Sensacja warszawskiej ulicy

# Scianołaz na 4-ropiętrowym gmachu

### Popisy „człowieka — muchy"

Wpoprzek ulicy Skorupki wielki transparent, zachęca do obejrzenia „jedynych" pokazów rekordowego chodzenia po ścianach domów przez „człowieka - muchę". Na ulicy stoi już tłum gapiów. Kilku policjantów przechadza się z minami magów. Dwie kasy po dwu stronach, na chodnikach. Przejście przegradza linka.

Dochodzi 8-a wieczór. Godzina pokazu. Tłum wyczekujący widowiska to w 80 procentach dzieci. Tumult straszny. Gdzieniegdzie malcy biorą się za głowy i zdrowo tarmoszą.

Aż oto nagle z kilku balkonów spada biała lawina kartek. Coś jak zapowiedź. Jedyny polski akrobata ścianołaz — jak głosi pismo — ma wykonać „zadziwiające wejście po ścianie kamienicy na dach bez jakichkolwiek przyrządów, chodzenie po parapetach i gzymsach, akrobacje na drabinie i trapezie nad przepaścią oraz zejście z dachu spowrotem po ścianie".

Malcy tłuką się i wydzierają sobie kartki. Ścianołaza jakoś nie widać, ale zaczyna grać, jakaś bardzo mizerna kapela, na ścianę domu ul Skorupki 12 pada światło reflektora, coś jakieś majstry dłubią przy murze, policja odsuwa patrzących od frontu budynków, na których ma popisywać się „człowiek - mucha".

— Proszę się cofnąć, prosze się cofnąć — woła władza — może spaść, to jeszcze kogo potrąci...

Zjawia się wreszcie sam „mistrz". Cały okutany jakimś, jakby barchanowym szlafrokiem, z małą granatową czapeczką na głowie. „Człowiek - mucha". Za chwilę pokazuje się na jednym z balkonów pierwszego piętra. Ukłon w stronę publiczności i monolog.

Podobno „człowiek - mucha" dobiega końca trzeciej setki niebezpiecznych pokazów, jak sam mówi, na cele charytatywno-społeczne zebrał, za występy, 29 tysięcy złotych, które przekazał rożnym instytucjom. Dla udokumentowania bezinteresowności swej pracy pokazuje album z podziękowaniami. Rozkłada kartkę po kart ce—razem sklejone—wąż podziękowań, aż osiada na parterze. Monolog kończą wierszyki, skomponowane przez „mistrza" i przez niego deklamowane. (I teksty i deklamacje, pod zdechłym Medorkiem — jakby powiedział człowiek ulicy).

Rozpoczyna się pokaz. Orkiestra przygrywa. „Człowiek - mucha" ukazuje się na dole, zrzuca szlafrok, zostaje w kostjumie spor towym.

Zaczyna się właženie po murze chyżo i śmiało. Potem na wysokości pierwszego piętra spacer po parapecie i gzymsach. Tynk trochę trzeszczy, panie się odwracają a ścianołaz ledwie dotykając gzymsów posuwa się w górę piętro po piętrze. Robi to dziwne wrażenie, jakby człowiek stracił swą wagę, jakby magnes trzymał go przy ścianie domu.

Kilkaset osób obserwuje wspinanie się akrobaty. Czasami wydaje się, że już, już za chwilę „człowiek - mucha" oderwie się od muru, że obsunie się i runie wdół. Ale on idzie dalej pewnie i śmiało.

Parę minut trwa obejście fasady i dotarcie do gzymsu domu. Jeszcze jedno wspięcie chyba najcięższe i już nie grozi czteropiętrowa przepaść i bruk ulicy.

Teraz „człowiek - mucha" staje już na dachu i skłania się publiczności. Biją mu brawo. Dzieci, które nigdy może nie widziały cyrku i popisów akrobatów, są zachwycone.

Rozpoczyna się druga serja popisów. Na środku domu wysunięta jest drabina, oparta o występ fasady czwartego piętra. Na końcu drabiny umieszczono trapez.

Cykl niezbyt różnorodnych, ale dość śmiałych ewolucyj. Efektowność ich podnosi tło nocy, światło reflektora rzucone na postać akrobaty i miejsce popisu, szczyt czteropiętrowego domu.

Zebrana gromada odpowiada z dołu oklaskami. Jest dziwna bezpośredniość w reakcji ulicy.

Gdy akrobata nagle zaczepiony nogami wisi na trapezie jakaś dama woła: — Na litość boską, spadnie. Przecież to człowiek, nie dajcie, nie pozwólcie! Spadnie...

Policjant przeciska się ku wrażliwej damie i uspokaja ją, a w tłumie śmieją się. Jakiś sztubak w czapce dawnej szkoły Górskiego woła jeszcze za nią: — Niech pani spojrzy. O wisi teraz za jedną rękę...

Za chwilę koniec popisu. Orkiestra cichnie. Cyrk na ulicy skończony. Tłum się rozchodzi.

A Jutro „człowiek - mucha" znowu powtórzy popis, po krużych występach murów przesunie się, po fasadzie domu. Znowu będą oklaski i znowu igranie ze śmiercią nad wielopiętrową przepaścią ulicy.

Sensacja ulicy na amerykańską modłę.

(a.).

## Najmniejsza książka

### wielkości znaczka pocztowego

Z okazji kongresu sztuki Iranu, przypomniano sobie znów o cennem wydaniu bajek Kryłowa, w książeczce wielkości znaczka pocztowego, a grubości kartonu. Jest tam 86 stron, a na nich 25 bajek. Okładka malowana jest w kilku kolorach, na dalszej stronie znajduje się portret autora.

Druk pochodzi z 1855 roku z Petersburga. Ówczesny dyrektor „Edycji Papierów Państwowych" p. Reichel widział na wystawie paryskiej podobne wydanie ewangelji, uważane za cud sztuki drukarskiej i chciał dowieść, że i Rosjanie potrafiliby coś podobnego wykonać, czego również czynem dowiódł. Miniaturowa książeczka wyszła w kilku egzemplarzach, ale nigdy nie znalazła się na półkach księgarskich. Już oddawna należy do cennych muzealnych osobliwości sztuki drukarskiej.

## Armja w atelier

### jest znakomicie wyćwiczona

W Hollywood istnieje od jedenastu lat atelier filmowe „Military Pictures Players", które posiada własną znakomicie wydyscyplinowaną i wyćwiczoną armję. Osobliwością tej armji jest to, że występuje ona codzień w innnych uniformach, zależnie od charakteru filmu, w którym odgrywa swą rolę. Dzisiaj więc jest to brygada kawalerji bengalskiej, walczącej z dzikimi Afganami, jutro piechota angielska broniąca Chartumu przed atakami Mahdystów, pojutrze — oddział Spahów francuskich atakujących Beduinów, a w najbliższym być może czasie ujrzymy na ekranie armję Military Players w roli strzelców włoskich walczących z czarnymi wojownikami Negusa na piaskach Abisynji.

Założycielami tej doskonałe prosperującej dziś imprezy byli przed jedenastu laty dwaj byli kombatanci niemieccy, Voss i Vogler, którzy uczestniczyli jako statyści w scenach militarnych nagrywanych do filmów. Dziwiło ich wówczas i gniewało niedołęstwo reżyserji w scenach batalistycznych, nonsensy w prowadzeniu akcji i rażące błędy w umundurowaniu i wyekwipowaniu stron walczących. Postanowili, jako doświadczeni żołnierze, zaradzić temu. Zebrali spośród byłych żołnierzy, których sporo przebywa w Hollywood w poszukiwaniu zajęcia jako statyści, sporą grupę, zorganizowali ich, zaczęli ćwiczyć, przyzucać do rozmaitych rodzajów walki na broń ręczną i palną etc. Zgromadzili duże rezerwy umundurowań najrozmaitszych armij i poczęli wynajmować swoją „armję" ateliers filmowym, nagrywającym filmy batalistyczne. Interes udał się. Armja Military Players zyskała uznanie reżyserów i krytyki, a dzisiaj impreza ta jest niezbędnem kółkiem w wielkiej maszynerji Hollywoodu.



# KLEKSY

## Bakszysz

Wracając wieczorem do domu, nieraz zaglądałem do portmonetki i dziwiłem się wielce:

— Gdzież się podziały te drobne? Byłem na kolacji, prawda ale rachunek uparł się zapłacić Henio. Potem byliśmy w kinie, zapłaciłem dwa wejścia po 2 złote to razem 4. Więc gdzie reszta? Powinno być w portmonetce jeszcze conajmniej 5 złotych.

Okazuje się, że w dziennym budżecie najwięcej drobnych pochłaniają napiwki, wyłapują je łowcy specjalnie do tego celu wytrenowani. Są tak zreczni, że się ich omal nie zauważa.

Niedawno zadałem sobie fatygi na wyśledzeniu tych szpar, którędy drobne wyciekają z kieszeni.

Gdy przekąsiwszy coś w barze „na stojąco" zbieram się do wyjścia, widzę, że mój kapelusz leżący obok zniknął z pola widzenia. To mały piccolak wykradł go przemyślnie i odniósł do szatni w dbałości o moje mienie. Gdy zjadłem, piccolak daje znak i z szatni wybiega zgraja mundurowców niosąc usłużnie kapelusz, który muszę od nich wykupić za 20 groszy.

W pewnym barze widnieje nad szatnią ironiczny napis „szatnia bezpłatnie". Podobno jeden z naiągujących w tym barze szatniarzy, kupił już sobie domek.

Kupując w restauracji czy kawiarni papierosy płaci się cenę wyższą od monopolowej, dlaczego? — nadwyżka to zgóry doborany napiwek za fatygę zawartej tranzakcji.

W kinach gdy wchodzę na salę, towarzyszy mi usłużna lampka, która oświeca drogę do krzeseł. Owszem, to bardzo uprzejme, trudno się bowiem zorjentować wśród krzeseł w ciemności. Lecz gdy już siedzę sterczy nade mną cień, który przesłania mi ekran. To ów portjer usłużny czeka na swój bakszysz. Gdy nie otrzyma odchodzi mrucząc złowrogo.

Ponadto w każdem kinie, bileter kasując bilet wręcza go razem z programem chcąc odebrać swój bilet trzeba oddzierać go w rękach biletera, czyniąc to tak, by oddzielenie biletu od programu, który ma na sprzedaż, sprawiało pewną trudność. Jest to zwyczaj niemiły. Programy zresztą są w kinach zbędne. Nazwiska i fotografje aktorów widnieje w ogłoszeniach, na ulicy, w bramie kina i wreszcie na ekranie.

Dyrekcje kin mogą śmiało skasować programy zwiększając natomiast bileterom pensje.

Gdy spieszę się do pociągu i biorę w tym celu taksówkę czy dorożkę, okazuje się dopiero na dworcu, że szofer ani dorożkarz nie ma reszty, brak mu pięćdziesięciu groszy, w rezultacie darowuje mu się ten bakszysz.

Na ulicy gdy idę z kobietą obsaakują mię romantyczni obszarpańcy z kwiatami nie chcąc narazić się obelgi, kupuje dwie róże i wręczam damie, która od tej chwili uważa mię za swego apsztyfikanta. Gdy wracam do domu 5 minut przed jedenastą zastaję bramę zamkniętą, bo o tej porze, jeśli policjant nie zauważy, „wcześniejsze" zamknięcie bramy stanowi obfity połów bakszyszów.

Temi mniej więcej szparkami wyciekają się drobne. Każde wyjście na miasto nawet za zwykły spacer, stanowi dzięki tym zwyczajom pewien wydatek. I co gorsza te wszystkie napiwki dostają się w grucie rzeczy do grubszych kieszeni. Bowiem właściciele kamienic, barów, knajp, kin etc. wynajmując szatniarzy portjerów dozorców i innych łowców bakszyszów, biorą pod uwagę ewentualność ubocznych dochodów i płacą im znacznie mniej z tego tytułu.

Płacona licho usługa zaczyna działać na własną rękę zasłaniając się małym szyldzikiem z napisem „klucz u stróża".

Jur.

## Humor

Tadzik jedzie po raz pierwszy koleją.

— Jak długo będziemy jechali z Warszawy do Krakowa? — dopytuje się matki.

— Jakieś sześć godzin.

— A z Krakowa do Warszawy?

— Jak możesz tak niemądrze pytać? Oczywiście też sześć godzin.

— Ale mamusiu! Od Nowego Roku do Bożego Narodzenia był cały rok, a od Bożego Narodzenia do Nowego Roku — tylko jeden tydzień.

Matka: Wwięc zaręczyłaś się, córeczko? Niechże ci słonko szczęścia świeci tak, jak nam świeciło!

Ojciec (z westchnieniem) od tego nie dostaniecie przynajmniej udaru słonecznego.

Ładna Janinka opowiada swej przyjaciółce wspomnienia wakacyjne: — Wiesz, to był naprawdę wykształcony człowiek! Pomyśl tylko, pocałował mię ze sto razy, zanim się przedstawił.

Przyjaciółki mówiły o ciężkich czasach i kryzysie.

— A jednak nocne lokale są podobno wciąż pełne!

— No wiesz! mądraś! Przy takich zgryzotach i zmartwieniach, kto może spać w nocy?

FRANCIS DE CROISSET 26)

# DAMA z MALAKKI

## POWIEŚĆ

AUTORYZOWANY PRZEKŁAD M. WAŃKOWICZOWEJ.

Prawdę mówiąc, małżeństwo Patrycji z Sydney'em Brandmorem zdecydowało Ralfa Lyndstone'a do oświadczenia się o rękę Muriel. Ralf zakochał się najpierw w Patrycji i zdawało mu się, że panienka odpłaca mu wzajemnością, musiał jednak wracać do Capetown'u na swoje stanowisko wicedyrektora banku.

Przyjechawszy na urlop do Londynu, dowiedział się, że ta, dla której żywił serdeczne uczucie, spotęgowane jeszcze oddaleniem, wyszła za mąż za Brandmora.

Smutną tę nowinę oznajmiła mu Muriel. Muriel, szalenie chciała wyjść za mąż, wierzyła w przyszłość Ralfa, który jej się zresztą podobał, więc starała się go uspokoić, zapewniała go o swojem współczuciu i życzliwości, wkońcu zatrzymała go na obiedzie. Ralf nie widział Patrycji od roku, a tego wieczoru Muriel niesłychanie przypominała siostrę — zdarzało się to zawsze, ilekroć nie było tamtej w domu. Młodzi ludzie spotykali się często. Ralf uważał początkowo, że rany jego serca nie zabliźnią się nigdy, szczasem Muriel wydała mu się najlepszem na nie lekarstwem. Temniemniej, kiedy w wigilję swego ślubu zobaczył stojącą obok Muriel Patrycję, która przyjechała z Egiptu na to wesele, Ralf z trudem stłumił w sobie atak rozpaczy.

Muriel nie zorjentowała się nigdy w sytuacji. Patrycja domyśliła się odrazu wszystkiego. Obdarzyła odtąd Ralfa serdecznem uczuciem wdzięczności, które z biegiem lat nie uległo zmianie, a siostrę tkliwością, o którąby ją nikt nie posądził.

Mieszkała już od dwóch lat w Rahajangu, gdy umarł nagle dyrektor Banku Angielskiego. Dzięki pomocnej telegramów skierowanych do centralnych władz bankowych i do Foreign Office'u udało jej się zdobyć dla szwagra nominację na stanowisko, które zbliżało do niej to małżeństwo, otaczane tak romantycznie — czułą opieką.

Muriel uwielbiała siostrę. Ona jednak nie zdała sobie nigdy sprawy z tego, że siostra o całe niebo przewyższa ją urodą, nie cierpiała więc na tem, wręcz przeciwnie, powierzchowność Patrycji pochlebiała jej próżności: miała wrażenie, że przygląda się sobie w lustrze. Obstalowywała te same kapelusze, te same suknie, co lady Brandmore.

— Taką mam wygodę — mówiła — nie potrzebuję nawet wybierać, to, w czem jest do twarzy mojej siostrze, odpowiada w zupełności i mnie, takie jesteśmy do siebie podobne!

Lady Brandmore nigdy nie rozchwiała tych iluzyj, myśląc szczerze, że kieruje nią, miłość do siostry. Niewątpliwie grała w tem rolę i podświadoma próżność; doświadczała się bowiem, że błędy kopji podkreślają imponującą doskonałość oryginału.

Kiedy Carterowie i Robert weszli do salonu zastali już tam kilka osób. Lady Lyndstone siedziała wyprostowana na fotelu, z którego wylewały się jej obfite kształty. Uśmiechnęła się łaskawie do Audrey, zrobiła ruch jak gdyby chciała wstać, wkońcu nie ruszywszy się z miejsca uścisnęła dłoń Herberta.

— Kochany doktorze, serdecznie się cieszę, że pana widzę. Pan, zdaje się nie zna mego męża?

Chudy, łysawy mężczyzna o siwiejącym wąsie, skłonił się pełen podziwu i zdumienia przed Audrey i z roztargnieniem uścisnął dłoń Herberta.

Wszedł generał Grossway, zastępca generała Mac Lone'a, a wraz z nim mała osóbka o wojowniczym wyglądzie. Zjawił się też w towarzystwie żony wice-admirał Humphrey Townhill, wspaniały żołnierz o rzymskich rysach, lady Humphrey szczupła osoba o zgarbionych ramionach i brzydkiej cerze, — nosiła face-a-main.

— Towarzystwo numer pierwszy — myślał do głębi przejęty Herbert.

— Co za kolekcja starych wielbłądów — szeptał Robert do ucha Audrey.

Przeszło kilka minut. Mężczyźni pospiesznie przedstawiali się pani Carterowej. Kobiety przypatrywały się jej z ciekawością pełną nieufności. Wreszcie drzwi otworzyły się na oścież. W salonie zjawił się jasny blondynek, młodziutki kapitan Trowere - Smith i oznajmił półgłosem, jak gdyby robił wszystkim radosne zwierzenia: „Ich Ekselencje przyjechały".

Uśmiechnął się i znikł. Sir Ralph i lady Lyndstone przeszli przez salon, kierując się ku drzwiom, a goście ustawili się w koło. Lady Brandmore ukazała się w całej swej masywnej doskonałości. Krój jej jasnej sukni odznaczał się surową prostotą. Królewski uśmiech zdobił jej czerwoną twarz. Za nią szedł Jego Ekselencja Gubernator. Był bardzo wysoki i jeszcze chudszy, niż Sir Ralf, nie nosił zarostu, miał siwe gęste włosy i ogorzałą cerę. Było coś bardzo młodego w wyrazie jego oczu, a na widok Audrey zadowolony uśmiech rozchylił jego wąskie wargi. Musiał być kiedyś bardzo ładnym chłopcem. Za nimi kroczył adjutant. Ekscelencje zrobiły przegląd gości, darząc ich, zależnie od sytuacji danego osobnika, rangi i sympatji, którą wzbudzał, przyjacielskiemi, uprzejmemi lub poprostu życzliwemi słówkami. Lord Brandmore szedł pierwszy, o metr za nim postępowała małżonka.

— Cieszę się, że mam zaszczyt poznać panią — zwrócił się do Audrey. — Mój siostrzeniec mówił już nam o pani, nie szczędząc pochwał. Widzę, że miał słuszność.

— Doktor Carter — przedstawiła Herberta lady Lyndstone.

— Dzień dobry, doktorze, porozmawiamy po śniadaniu.

Teraz następowała kolej lady Brandmore.

— Mam nadzieję, że Rahajang spodoba się pani — zwróciła się do Audrey.

Audrey pochyliła się w jeszcze głębszym ukłonie niż ten, którym przywitała gubernatora i chciała coś odpowiedzieć, ale lady Brandmore zwróciła się już do Herberta.

(C. d. n.).

REDAKCJA: Warszawa, Nowy Świat 22. Telefony: 6.66.68 (redaktor naczelny), 6.66.99 (sekretarjat). Sekretarz redakcji przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godz 12—13.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Zgoda 1. Telefony: Administracja i Zarząd 691-64. Prenumerata 691-66. Wydział ogłoszeń 691-56. Skrzynka pocztowa 745. Adres telegraficzny — A B C Warszawa. Konto P. K. O. Nr. 13550.
PRZEDSTAWICIELSTWA: Kalisz, Aleja Józefiny 11, tel. 209; Piotrków Trybunalski, Słowackiego 9, tel. 59; Włocławek, Cyganka 26, tel. 136.
PRENUMERATA: miesięczna (z odnoszeniem do domu) i zamiejscowa zł. 2.30 miesięcznie; wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie.

**Ceny ogłoszeń:** za miejsce wysokości 1 milimetra przez szerokość jednej szpalty (na wszystkich stronach po 6 szpalt): na 1-ej stronie—1 zł., w tekście (wśród artykułów) — 70 gr., w reklamach (wśród ogłoszeń) — 50 gr., na ostatniej stronie — 60 gr. Notatki reklamowe — 1 zł. Komunikaty i wzmianki — 1.50 zł., opisy specjalne — 3 zł., lekarskie — 30 gr. Nekrologia po 30 gr. Drobne po 20 gr. za wyraz, duże litery w ogłoszeniach „drobnych" liczy się za oddzielne wyrazy, a tłusty druk — podwójnie. Notatki reklamowe oznacza się cyfrą (N.), a komunikaty i wyjaśnienia cyfrą (K.). Za treść druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada.
Wydział ogłoszeń: Zgoda 1, tel. 691-56 — biuro czynne od godz. 9 rano do 6 wiecz.

Redaktor odpowiedzialny: Józef Matuszczyk Druk. Literacka S. z o. o., Warszawa, Nowy Świat 22, tel. 666-64 Wydawca: MAZOWIECKA SPÓŁKA WYDAWNICZA